

No 111.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Zofii Wd.  
Czw. Wniebowst. P.  
Piąt. św. Paschalisa W.  
Sob. św. Feliksa Kap.  
Niedz. św. Piotra Celest.  
Pon. św. Bernardyna.  
Wt. św. Wiktora M.  
Wschód słońca godz. 4 m. 8  
Zachód słońca godz. 7 m. 45  
Dług. dnia godz. 15 m. 39  
Przybyło d. godz. 8 m. 7

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 595.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 15 maja 1912 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

Ruda Pabianicka

tor wyścigów konnych.

W czwartek dnia 16 maja r. b.

## WZLOTY

awiatorów

hr. Scipio del-Campo  
i Ch. Sławorossowa

**Konkurs na szybkość i wysokość o nagrodę rub. 500**

Przed wzlotami publiczność będzie mogła oglądać aparaty. Objaśnień udzielać będą awiatorzy. Koncert orkiestry wojskowej. Na miejscu bufet i cukiernia. Ceny miejsc: Łoże 4 osobowe rub. 10. Miejsce I kl. 2 rb. II kl. 1 rb. i III kl. 25 kop. Pabianickie tramwaje zatrzymują się przy torze.

We czwartek na Zielonej Górze w Pabianicach odbędzie się

## WIELKA ZABAWA OGRODOWA Z KOSZAMI SZCZĘŚCIA

Obfity program.

Ważniejsze fanty: krowy, koń, maszyna do szycia etc.

Każdy bilet wygrywa.

Czysty dochód na korzyść niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej.

The Bio-Express, Zielona 2.

Patrz ogłoszenie na ostatniej stronie.

## Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń

Piotrkowska 48

w Łodzi

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet i tygodników całego świata i redaguje pomysłowe teksty wg. ameryk. systemu.

Wierzbowa 8

w Warszawie

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodni. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po poł. Rentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

Dumka.

Z tobą chciałbym, dziewczę lubie,  
Tam się w górę wzbic  
I Szustowa — trunków chlube —  
Koniak z tobą pić. 1243

## Zmiany w dyplomacji niemieckiej.

W pewnych kołach berlińskich, tak zwanych „wtajemniczonych“ i dobrze zapisanych u dworu, już od dość długiego czasu krążyły wieści, że stanowisko niemieckiego ambasadora w Londynie, Wolff-Metternicha, jest zachwiane i że liczyć się należy z jego ustąpieniem. Podnoszono przeciwko niemu zarzuty wprawdzie nie publicznie, ale za kulisami, że na stanowisku swoim okazał mało sprytu i zręczności dyplomatycznej, że nie dość szybko orientował się w sytuacji

politycznej i że w znacznej mierze ta właśnie okoliczność wpływała i wpływa na to, iż stosunki pomiędzy Berlinem a Londynem do tej chwili nie są dość jasne. O ile zarzuty te są słuszne i uzasadnione, trudno stwierdzić. Stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie, wobec napięcia pomiędzy jednym a drugim państwem i wobec faktu, że stosunki obu tych mocarstw stały się w ostatnich czasach osią polityki europejskiej, nie jest łatwym, i dlatego rozważniejsza prasa berlińska czyni uwagę, że koła, które tak skwapliwie, a nawet lekkomyślnie atakują hr. Metternicha, powinny zachować większą powściągliwość i pamiętać, że w polityce międzynarodowej siła stosunków obala nawet najgłówniejsze plany i rachuby.

Jakkolwiek rzecz się ma, faktem jest, że hr. Wolff-Metternich przybył nagle do Berlina, gdzie zabawił kilka dni i że dziś już tak w berlińskich, jak londyńskich kołach politycznych uważają dni jego w Londynie za policzone. Jako następcę jego wymieniają barona Marschall-Biebersteina, ambasadora w Konstantynopolu, który stamtąd już wyjechał, w Niemczech zabawieć ma dwa tygodnie i spotka się tutaj z cesarzem Wilhelmem, po jego powrocie z Korfu. Kursują inne atoli jeszcze wieści, a mianowicie w niektórych kołach berlińskich łączą nagły przyjazd Marschalla z dymisją Bethmann-Hollwega. Przypuszczają bowiem, że Marschall przybył do Niemiec w tym celu, aby objąć spadek po kanclerzu, któremu na

dobre przykryć się zaczyna ustawnie starcia polityczne i ciągle oscylowanie pomiędzy stronictwami parlamentarnymi; są to jednak mało prawdopodobne domysły. Że Marschall-Bieberstein posiada kwalifikacje na kanclerza Rzeszy niemieckiej, nie ulega wątpliwości, bo pomiędzy dyplomatami niemieckimi uchodzi on za najtęższą głowę, ale czy chciałby nim zostać i czy cesarz, który zawsze w nim cenil bardzo wybitną siłę na posterunku zagranicznym, zgodziłby się na taką zmianę, jest rzeczą nader wątpliwą.

Niezależnie przecież od tych wszystkich kombinacji, przyjazd Marschall-Biebersteina do Niemiec posiada niewątpliwie donioślejsze znaczenie. Ambasador niemiecki w Konstantynopolu liczy już 70 lat, na obecnym swoim posterunku przez lat przeszło 15 oddał swej ojczyźnie niepospolite usługi. Przydomnieć należy, że przeprowadził on kolej bagdadzką, otworzył handlowi niemieckiemu pole zbytu do Azji Mniejszej i pracował w trudnych często warunkach, wśród niechęci innych konkurencyjnych mocarstw, nad zachowaniem poprawnych, a nawet „przyjaznych“ stosunków pomiędzy Berlinem a państwem otomańskim.

Jeżeli dyplomata tych zasług i zdolności ma być odwołany z zajmowanego dotąd stanowiska, fakt ten posiadać musi niewątpliwie donioślejsze znaczenie. I chodzi tylko o to, jaką w najbliższej przyszłości otrzyma misję. Ale w tem właśnie tkwi zagadka.

Marschall-Bieberstein nie zalicza się do tak zwanych „zawodowych“ dyplomatów. Bismarck nie cierpiał go, a nawet prześladował na każdym kroku, odmawiając mu zupełnie zdolności dyplomatycznych i nazywając go „niefortunnym dyletantem“. Jak w tylu innych sprawach, tak i tutaj „żelazny kanclerz“ pomylił się, bo pokazuje się, że Marschall zdobył sobie opinię najtęższego dyplomaty niemieckiego. Kiedy Bismarck podać się musiał do dymisji, cesarz Wilhelm, wiedząc o antagonizmie, istniejącym pomiędzy Bismarckiem a Marschalem, powierzył ostatniemu z nich stanowisko sekretarza stanu dla spraw zagranicznych i wtedy to pomiędzy starym i ru-

tynowanym dyplomata, jakim był Bismarck, a młodym i niedoświadczonym Marszałlem przyszło do zajęcia, o którym dziś jeszcze w kołach politycznych wspominają. Oto Bismarck, żegnając się z nim, zapytał lekceważąco, czy nie boi się zająć tak odpowiedzialnego stanowiska i czy nie zechce zasięgnąć jego rad w trudnych, zawiłych sprawach polityki międzynarodowej. Marszałł odparł sucho, że ani się nie obawia, ni rad niczych nie potrzebuje. Bismarck wpadł w furję, zaklął szpetnie, ale na tem się też skończyło, bo władza jego naówczas już nie istniała. Za to młody cesarz tem więcej polubił rezolutnego, młodego dyplomata i od tego czasu stale otacza go swymi względami.

Ulegać więc nie może wątpliwości, że Wilhelm II, odwołując go teraz z Konstantynopola, pragnie mu powierzyć trudniejsze i więcej jeszcze odpowiedzialne stanowisko. Czy będzie niemi postereunek ambasadora w Londynie, już w najbliższych dniach się rozstrzygnie. Jako następcę jego w Konstantynopolu mianowano Wangenheim, dziśszego posła w Atenach. Karyerę swoją dyplomatyczną rozpoczął on jako sekretarz legacji w Sztutgardzie, później w Meksyku, był dalej zastępcą posła niemieckiego w Tangerze, w czasie, kiedy rozgrywała się sprawa o Casablanke, następnie był radcą ambasady w Konstantynopolu, zna więc sprawy Wschodu dobrze. Uchodzi przytem za polityka rzutkiego i mądrego, na dworze berlińskim jest „persona grata”, cesarz lubi go bardzo i obdarza go stałe zaufaniem. Świeżo dopiero był gościem cesarskim na Korfu.

## Szwecya republiką?

Stolica Szwecyi, Sztokholm, posiada na stolcu burmistrzowskim osobliwszego wroga monarchistycznego ustroju państwowego. Lindhagen, bo tak się burmistrz sztokholmski zowie, postawił — jako poseł w parlamencie szwedzkim — wniosek z wezwaniem do rządu, aby w czasie najbliższym poczynił odpowiednie kroki celem skasowania dziedzicznej monarchii w Szwecyi, a zaprowadzenia w jej miejsce republiki.

Wniosek, postawiony przez głowę stolicy państwa, to jest burmistrza, wywołał nietylko w kraju, ale i zagranicą niebywałą sensację.

Nie brano go jednak zbyt poważnie w chwili obecnej, ile że panujący teraz szwedzki władca cieszy się zupełnym zaufaniem swojego kraju i wielką popularnością. Dlatego też wśród danych okoliczności nie zachodzi potrzeba przemiany Szwecyi w republikę.

Charakterystycznym jest, iż za tym wnioskiem burmistrza Lindhagena, domagającym się zaprowadzenia w Szwecyi rządów republikańskich na wzór Francyi, Portugalii i t. d., głosowało zaledwie 17-tu posłów socjalno-demokratycznych, na ogólną liczbę 62-ch posłów-socjalistów, zasiadających w parlamencie szwedzkim. Oczywiście wniosek tym razem upadł, nie uzyskawszy wymaganej ilości głosów; wnioskodawca jednak oświadcza w jednym z dzienników, że w dalszym ciągu będzie w parlamencie zjednywał zwolenników dla idei republikańskich rządów i tak długo nie spocznie, póki ta idea w parlamencie większości nie zdobędzie. Lindhagen oddaje się zbyt optymistycznemu złudzeniu, że rychło już nadejdzie chwila proklamowania w Szwecyi rządów republikańskich.

Ten niezwykle rewolucyjny burmistrz Lindhagen ma opinię oryginała w swej ojczyźnie.

Przed rokiem zgłosił Lindhagen ostentacyjnie swój akces do partii socjalistycznej, co z natury rzeczy wywołało niezwykłą sensację. Sam król starał się go nakłonić, aby porzucił socjalistów, ale te namowy nie odniosły żadnego rezultatu. Burmistrz Lindhagen odgrywał wśród socjalistów przez pewien czas wielką rolę, ale w czasach ostatnich rola ta zmalała, jako że socjaliści w większości oświadczyli się przeciwnego wnioski o obalenie monarchii.

Podczas rozpraw nad sprawą skasowania ustroju monarchicznego, prowadzonych w klubie socjalistycznym, burmistrz Lindhagen popadł w taką wściekłość, że rzucił flaszką atramentu w prezesa klubu, p. Brantinga. Ale źle wycelował i zamiast prezesa, trafił towarzysza Palmstrierna, byłego wyższego oficera marynarki.

Wypadek ten jednak nie pociągnął groźniejszych dla krewkiego burmistrza następstw, naprzykład ekskluzji z łona partii — jako że partya socjalistyczna, mając w swem gronie burmistrza stolicy, wywiera w pewnych momentach wpływ decydujący.

## Demonstracye we Lwowie.

W uzupełnieniu depeszy „Ag. Pet.” o demonstracyach lwowskich podajemy poniżej szczegóły, jakie przynoszą dzienniki lwowskie.

Odlamy akademickiej młodzieży postępowej i socjalistycznej, zgrupowane w Tow. akademickim „Życie”, rozrzućili w sobotę w uniwersytecie i politechnice kartki, zywające wszystkich studentów, aby wieczorem zgromadzili się przed pomnikiem Mickiewicza celem zaprotestowania przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Posłuszna temu wezwaniu młodzież przybyła wieczorem po g. 7-iej pod pomnik, gdzie referat o Chełmszczyźnie wygłosił p. Jan Dąbski, redaktor „Kur. Lwowskiego”, zaś imieniem młodzieży przemówił p. Stanisław Loewenstein. Następnie zebrani ze śpiewem na ustach ruszyli pochodem przez ul. Karola Ludwika i Jagiellońską.

Pochód w miarę posuwania się naprzód zwiększał się coraz bardziej, tak, że uczestniczyło w nim w końcu około 5,000 osób. Na czele powiewał amarantowy sztandar „Kuznicy”. Korowód minął ulicę Mickiewicza, gmach sejmowy ul. Ossolińskich; u wylotu ul. Kopernika nastąpił zatarg drobniejszej natury z policją, zawiadomioną o demonstracji i licznie na ulicach skonsygnowaną — który skończył się obrzuceniem kilku policjantów różnymi przedmiotami, nagromadzonymi tam z powodu naprawiania bruku w ul. Kopernika. Gorzej już było w ul. Potockiego, dokąd demonstrantom udało się dotrzeć ul. Kopernika i Leona Sapiehy w pobliżu konsulatu rosyjskiego, mieszczącego się właśnie w ul. Potockiego.

„Pod konsulem zgromadzona była policja piesza i konna w silnych zastępach” — opisuje „Gazeta Wieczorna”. — „Nie było jej jednak tyle aby bez dobytej broni mogła odeprzeć napierających demonstrantów, to też zaraz w pierwszej chwili, gdy demonstranci napadli na kordon, przyszło do bardzo krwawego starcia; policja rzuciła się na młodzież z dobytymi pałaszami. Atak rozpoczęli konni policjanci, szarżując przeważnie bokami ulicy, zaraz potem ruszyli do ataku piesi, tnąc bez pardonu każdego, kto się pod pałasz nawinał. Wynik łatwo było przewidzieć. Przeszło 20 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany, nie licząc oczywiście mnóstwa lekko kontuzjowanych.

„Faktem jest, że w ulicy Potockiego krew można było widzieć całemi kałużami, faktem jest że opatrzone przeszło 20 osób, bądź w aptece p. Bruecknera przy ul. Leona Sapiehy, bądź na politechnice, faktem jest wreszcie, że ośmiu rannych odwieziono do szpitala. A są między nimi niektórzy istotnie ciężko pokaleczeni. Jeden z demonstrantów ma prawie zupełnie odciętą lewą dłoń drugiemu przeciął policjant całą twarz, od czoła do brody, a najgorsze, że szabla naruszyła oko, które wypłynęło, inny znowu demonstrujący skaleczony jest poważnie w kolano, jeszcze inny odniósł głęboką ranę ciętą w plecy i t. d., a z charakteru wielu ran wynika, że zadano je w chwili, gdy demonstranci uciekali.

„Cofnawszy się po tej rzezi policji z ulicy Potockiego, wrócili demonstranci do miasta, a mianowicie pod lokal redakcyi „Prykarpackoj Rusi”. Tam przyszło jeszcze raz do burzliwej manifestacyi przeciw redaktorom moskalofilskiego pisma, oraz do drobnej utarczki z policją, poczem młodzież się rozeszła. Miasto do późnej nocy było wzburzone krwawymi wypadkami oburzenie na brutalność policji nie miało granic.

„Wina za krwawe wypadki spada wyłącznie na policję — pisze „Gazeta Wieczorna” — zarówno na jej kierownictwo, że wczas nie zdołało zorientować się w położeniu i dopuściło tłumom kilkudziesięciu w wąską ulicę, bronioną przez słaby stosunkowo zastęp policji. — jak i organy wykonawcze, które znanych z brutalności policjantów nie umiały powstrzymać od barbarzyńskiego wprost znęcania się nad bezbronnymi. To co się wczoraj działo w ul. Potockiego,

przechodzi wszystkie sławne czyny lwowskiej policji. Brutalni żołnierze pastwili się wprost nad cofającymi się i uciekającymi akademikami, trałowanych kopytami koni cięto bez pardonu, kaleczono w nogi leżących na ziemi, uderzano ostrzami w plecy i nastawiane w obronie ręce, konni policjanci szaleli, tnąc tłum w prawo i w lewo”.

## Krok naprzód.

Rada państwa dość znaczną większością przyjęła najwybitniejsze punkty projektu reform w prawodawstwie robotniczem. Fakt jest doniosły i pomyślny.

Punktem ciężkości nowego prawodawstwa jest sprawa pomocy lekarskiej dla robotników fabrycznych.

Na kim ma ciążyć obowiązek leczenia chorych robotników? Na fabrykantach, czy też, jak niektórzy żądali, na kasach chorych?

Gdyby rozstrzygnąć w duchu żądań ostatnich, to w rzeczy samej cała reforma byłaby zredukowana do zera, a może nawet stanowiłaby krok wstecz. Wobec bowiem niezorganizowania dotąd w państwie rosyjskim kas chorych i trudności ich prowadzenia w przyszłości, robotnicy pozostaliby zupełnie bez pomocy lekarskiej, kiedy nawet obecnie około 800,000 osób otrzymuje ją w szpitalach, utrzymywanych przez fabryki.

Rząd bronił stanowiska, że pomoc lekarska dla robotników powinna być zapewniona wyłącznie przez fabrykantów. Wogóle projekt rządowy polega na następującem: Pomoc dla robotnika, który zachorował, wyraża się w dwu postaciach: z jednej strony zasiłku pieniężnego, zwłaszcza dla jego rodziny, która wskutek choroby robotnika, pozbawiona jest wszelkiego źródła istnienia, z drugiej strony — w postaci pomocy lekarskiej. Oto są dwie niezbędne kategorie pomocy dla robotnika na wypadek choroby. Celem wydawania zapomóg pieniężnych projekt rządowy przewiduje tworzenie kas chorych, do których wnoszą składki zarówno robotnicy, jak przedsiębiorcy. Składka przedsiębiorcy wynosi dwie trzecie wkładu robotnika. Jeżeli zatem robotnik płaci do kasy np. 6 rb. rocznie, to fabrykant płaci 4 rb.

Ale na tem nie kończą się obowiązki fabrykanta.

Do fabrykanta należy obowiązek udzielania robotnikowi pomocy lekarskiej. W jakiej formie? Projekt rządowy jest pod tym względem bardzo ostrożny. Fabrykant jest obowiązany przede wszystkim do leczenia ambulatoryjnego. Co się tyczy drugiego stadium leczenia, w szpitalu, to tu projekt przewiduje różne wyjścia. Fabrykant może albo wybudować własny szpital, albo umówić się z innymi fabrykami o budowę wspólnego szpitala. Następnie może powierzyć leczenie chorego kasie chorych i płacić jej za to, albo umówić się z instytucjami miejskimi i ziemskimi, posiadającymi swoje własne szpitale, i zwracać im koszt leczenia. Wreszcie fabrykant może nic z tego wszystkiego nie robić, a wówczas robotnik leczy się w szpitalu ogólnym i fabryka obowiązana jest płacić za niego według ustanowionej taksy.

Oto, jak się przedstawia projekt rządowy, rozważony obecnie w Radzie państwa. Należy dodać, że dotychczasowe przepisy robotnicze spoczywały na analogicznej zasadzie, więc nowe prawo wnosi do nich jedynie więcej stanowczości, jasności i powszechności.

Główni przeciwnicy projektu, zarówno w Dumie, jak w Radzie państwa, proponowali inne rozstrzygnięcie sprawy. Oba rodzaje pomocy lekarskiej miały być włożone na kasy chorych, przyczem wkład fabrykanta miałby być większy: jeżeli robotnik składałby 6 rb., to fabrykant 9 rb. Ale na tem kończyłyby się wszelkie obowiązki fabrykanta. Jużby go w dalszym ciągu nie obchodziło, czy kasy chorych są dostatecznie zaopatrzone w fundusze, czy robotnik znajduje tam należytą pomoc.

Rozstrzygnięcie takie byłoby pod każdym względem dla robotnika niekorzystne. Najpierw powiększenie składki fabrykanta, nawet o 100% z górą, nie pokryłoby przeciętnego kosztu leczenia. Inaczej mówiąc, kasy chorych nie miałyby dostatecznych funduszy na leczenie swych człon-



ków. To jedno—a bardzo ważne. Następnie zwolnienie fabrykantów od wszelkich trosk o leczenie robotnika spowodziłoby, przynajmniej w poważnej ilości wypadków, zaniedbanie, a nawet wprost kasowanie tych szpitali, które dziś są utrzymywane kosztem fabryk. W państwie, gdzie szpitalnictwo tak fatalnie się przedstawia, byłoby to klęską. Bo wówczas niejedyn fabrykant powiedziałby sobie: czyż warto utrzymywać szpital, który mnie kosztuje więcej i obciąża kłopotami, skoro, zapłaciwszy swoje 9 rb. od robotnika, jestem wolny od wszystkiego? Trzeci wzgląd, także dużej wagi, to same kasy chorych. Jak wiadomo, organizacja to w państwie nowa, niewyprobowana. Przytem robotnicy nie są należycie oświeceni. Czyż możnaby liczyć na to, że takie kasy chorych dałyby odrazu radę wielkim zadaniom, które na nie chcianoby włożyć?

W Radzie państwa projekt został przyjęty przez komisję, naogół bez większych starć. Ale w pełnej izbie rozległy się bardzo charakterystyczne głosy przeciwko nowemu prawodawstwu. Rozumie się, że na pierwszy plan wysunął się i tutaj niezmordowany przeciwnik reform, p. Durnowo. Inny znów oponent, p. Tripolitow, sekundowany niestety, między innymi, przez pośta polskiego, p. Chomińskiego, biadał nad przeciążeniem fabrykantów nowymi obowiązkami. Rzecz przytem ciekawa—zaznaczył ją w swem przemówieniu minister handlu — że obrońcy interesów fabrykantów występują tutaj niejako na ochotnika, bez należytego upoważnienia sfer bezpośrednio zainteresowanych. Okazuje się bowiem, że fabrykanci, mniejsi i więksi, bynajmniej nie protestują przeciwko „nowym ciężarom“, lubo mieli na to dość czasu, bo projekt rządowy był bez końca rozważany w Dumie. Istotnie będzie tak, jak to wyraził w swej mowie w Radzie państwa prezes ministrów: nowe prawo da się odczuć jedynie tym fabrykantom, którzy nie zatroszczyli się dotychczas o prawidłową organizację pomocy lekarskiej dla robotników. To jest da się odczuć jedynie prawdziwym wyzyskiwaczom.

Próbowano także w rozprawach przenieść kwestyę na grunt polityczny. W kasach chorych — mówiono — zagnieżdżą się najwięksi wrogowie ustroju współczesnego, socjaliści. Odpowiadał na te argumenty, między innymi, hr. Witte, przypominając, że w Niemczech kasy chorych bynajmniej nie chorują na politykę i trafnie wskazując dobroczynną rolę tych organizacji. Tylko hr. Witte nie powiedział jednego. W Niemczech życie polityczne może się organizować swobodnie socjaliści mogą politykować bez przeszkody w stowarzyszeniach i ciałach, do tego powołanych, więc kasy chorych nie potrzebują zbaczać od swych bezpośrednich zadań. Wogóle tedy w każdym najdrobniejszym przykładzie spotykamy się z tym zasadniczym faktem, że brak swobód politycznych może wypaczać zadania nawet organizacji o czysto ekonomicznych lub kulturalnych zadaniach.

## TEATR WIELKI.

„Uroczystość na wzgórzu słonecznym” (w Solhaug), — sztuka Henryka Ibsena, przekład Gustawa Baumfelda.

W górach Norwegii w Solhaug mieszkała piękna dziewczica szlacheckiego rodu i rycerski młodzian, snując bezwiednie przedzę miłości na słonecznym wzgórzu. Ale Margit (tak zwano dziewczę) pożądała błyskotek, barwistych strojów i klejnotów — a rycerski młodzian Gudmund Allfon popłynął w świat daleki po sławę i rycerskie czyny.

Społkali się po trzech latach rozłąki na zamku w Solhaug, którego Margit była już panią, bo posłubił ją Bengt Gauteson, zwany królem gór, właściciel dóbr Solhaug.

Gudmund Allfon powraca banitą, bo w podróży, wioząc z Francji narzeczoną królewską, podpatrzył jej tajemnicę, występłą miłość dla wszechwładnego kanclerza państwa, naraził się na jego niechęć, za którą poszła i nielaska monarchy.

Margit znudzona przepychem i złotem, przeżyła, przy boku niekochanego męża, zapłonęła gwałtowną miłością do Gudmunda, który znów głęboko pokochał jej siostrę, słodką i niewinną Signę. O rękę Signy zabiega wójt królewski

Knut Gaessling, gwałtowny junak, towarzysz z lat dziecińczych Gudmunda.

Na tem tle rozsnują się dramaty Ibsenowski w szeregu silnych scen, zawartych w trzech aktach, w których finale tryumfuje szczere, promienne uczucie dwojga serc młodych; opatrność chroni od zbrodni mężobójstwa nieszczęsną Margit, a gwałtowny Knut Gaessling w starciu bolesnym wyszlachetnia się i łagodnieje.

Taką jest mniej więcej treść sztuki H. Ibsena pod tytułem „Uroczystość na słonecznym wzgórzu” (w Solhaug), którą w ubiegły poniedziałek w Teatrze Wielkim, pod kierunkiem Gustawa Baumfelda wystawiło grono artystów dramatycznych z p. Jadwigą Czechowską na czele.

Sztuka ta, jeden z pierwszych utworów norweskiego dramaturga, daleko odbiega od późniejszych utworów Ibsena o ponurem tle, ale widnieje już w niej lwi pazur głębokiego myśliciela, lecz ukryty jeszcze w nastroju średnio-wiecznej legendy, pełnej czarów poezji i słonecznych blasków.

Słucha się jej też z zajęciem, wzrastającym w miarę rozwoju akcji, zwłaszcza w przekładzie prof. Baumfelda, odzwierciedlającym do brze piękności oryginału.

„Uroczystość w Solhaug” wymaga atoli odpowiedniej wystawy i bardzo uzdolnionych wykonawców, czego brakowało poniedziałkowemu jej wystawieniu po raz pierwszy w Łodzi. Wprawdzie, biorąc pod uwagę słabe środki techniczne, pod względem dekoracji, kostyumów i efektów świetlnych, zrobiono wszystko, co zrobić było można, ale nie była to jeszcze oprawa zdolna dać widzowi to złudzenie, jakie jest niedozownym atrybutem sztuk tego rodzaju. Wykonanie pozostawiało również sporo do życzenia. Jedną bowiem tylko pani Jadwiga Czechowska i to niezupełnie, w roli Margit stanęła na wysokości zadania. Było w jej grze sporo uczucia, sceny dramatyczne zagrała silnie, ale całość kreacji w rysunku łamała się niekiedy w liniach, a w zabarwieniu brak jej było tego szczerzego ciepłego tonu, stanowiącego zasadniczą cechę talentu tej bardzo uzdolnionej artystki. Pan Orłowski miał w roli Gudmunda Alfona momenty bardzo szczęśliwe, niezawsze przecież mówił poprawnie z wniknięciem w sytuację, nadrabiając nieraz głosem tam, gdzie trzeba było głębokiego uczucia, lub krzyku boleśnie zranionej duszy, jak np. w scenie z Margit w akcie pierwszym, kiedy ona drwi z niego, a później w scenie końcowej aktu trzeciego w chwili, w której jest prawie przekonany, że wszystko już dla niego stracone.

Pan Rydzewski zbyt bezbarwnie traktował rolę Bengt Gautesona a p. Łońska w roli Signe poza wyglądem bardzo wdzięcznym, nie dała nic, co by w myśl intencji autora uplastyczyło widzowi tę słodką, czarem poezji owianą dziewczecę.

Stanisław Łapiński.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Strzeżysława. Jutro Wieńczysława.

ZEBRANIE. Dziś nadzw. og. zebr. członków „Lutni” (Piotrkowska 108) o godz. pół do 9 w.

— Jutro og. zebr. czl. Stow. pracown. notaryatu (Nowy-Rynek 6) o g. 8 w.

TOW. KULTURY POLSK. (Średnia 11). Jutro p. Gustaw Baumfeld wygłosi odczyt „O Mickiewiczu”. Początek o godz. 8 w.

TOW. MUZ. im. CHOPINA. Dziś (w sali Mantuffla) koncert-raut. Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZY” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Jutro, z powodu przypadającej uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, następny numer „Rozwoju” wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

## KRONIKA.

(d) Zmiany w duchowieństwie. Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego nadetatowy wikaryusz parafii Najświętszej Maryi Panny w Łodzi ks. Jan Lebioda, mianowany został wikaryuszem parafii Tomaszów, powiatu brzezińskiego.

(a) Zgromadzenie giełdowe. W nadchodzący poniedziałek, t. j. dnia 20 b. m., w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 87, o godzinie 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po południu wyznaczono w pierwszym terminie ogólne zebranie roczne zgromadzenia giełdowego, w celu zatwierdzenia sprawozdania za rok 1911, raportu komisji rewizyjnej, dokonania wyboru 3 członków zarządu i jednego zastępcy trzech członków komisji rewizyjnej, oraz rozważenia wniosków.

W razie niedojścia do skutku zebrania w pierwszym terminie, odbędzie się ono w tymże lokalu, o godzinie pół do 6 po południu dnia 3 czerwca r. b. i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(a) W sprawie etatów wydziału budowlanego. Inżynierowie i budowniczowie, zajmujący posady w wydziale budowlanym przy magistracie łódzkim pobierają tak skromne wynagrodzenie, że zmuszeni są szukać zajęć pozabiurowych i zajmować się praktyką prywatną.

Na okoliczność tę zwrócił uwagę rząd gubernialny piotrkowski, który pragnąc, aby personel inżynierów i budowniczych wydziału budowlanego poświęcał się wyłącznie sprawom miejskim, nie oczekując dodatkowych zarobków, zaprojektował zaprowadzenie wyższych etatów a mianowicie: dla starszego budowniczego rb. 6.000 rocznie, dla młodszego rb. 5.000 oraz dla budowniczych cyrkulowych po rb. 4.000 rocznie.

Projekt etatu tego przedstawiony będzie do zatwierdzenia władzy wyższej.

(x) W sprawie wystawy. W piątek dnia 17 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem, odbędzie się w siedzibie związku rzemieślników chrześcijan w Warszawie nadzwyczajne zebranie członków dla omówienia sprawy wzięcia udziału w wystawie rzemieślniczej w Łodzi w r. b.

Na ten dzień zostaną wysłani delegaci łódzcy.

(a) Z magistratu. Wczoraj o godzinie 6-ej wieczorem, pod przewodnictwem prezydenta rz. r. st. W. Pieńkowskiego i przy udziale radnego, p. Karola Eiserta, budowniczego miejskiego p. Bzowskiego, radcy Sokołowa oraz kilku zaproszonych obywateli odbyło się posiedzenie magistratu.

Rozpatrzone i przyjęte opracowany przez wydział budowlany kosztorys robót około gruntownej naprawy parkanu murowanego, okalającego nowy park miejski przy ulicy Cegielińskiej nr. 60. Roboty obliczone na rb. 1523 kop. 59 obejmują zamianę starego tynku na nowy, pomalowanie muru na kolor perłowy a sztachet żelaznych na kolor czarny.

Zaakceptowano kosztorys robót około zaprowadzenia w parku miejskim przy ulicy Mikołajewskiej basenu murowanego na cemente, szerokości trzech metrów kwadratowych a głębokości 3 stóp. Basen ten będzie mógł pomieścić 18 kubicznych metrów wody. Budowa basenu kosztować będzie 400 rubli.

Postanowiono odnowić gruntownie wszystkie ławki w parku przy ulicy Mikołajewskiej.

Do nowego parku miejskiego przy ulicy Pańskiej postanowiono nabyć 200 ławek za cenę 2,400 rubli oraz urządzić rezerwoar na wodę.

(a) Zatwierdzona ustawa. Ministerium handlu i przemysłu nadesłało na imię dyrektora II łódzkiej szkoły handlowej zatwierdzoną ustawę kasy pożyczkowo-oszczędnościowej personelu nauczycielskiego tejże szkoły.

(a) Rada opiekuńcza II-ej szkoły handlowej. Ministerium handlu i przemysłu zawiadomiło łódzkie stowarzyszenie popierania średniego wykształcenia handlowego, że rada opiekuńcza drugiej łódzkiej szkoły handlowej, zatwierdzona została na lat cztery w składzie następującym: prezes p. Teodor Meyerhoff, wiceprezes — p. Ludwik Albrecht, członkowie pp. dr. Henryk Breitigam, Reinhardt Bennich, Karol Teodor

Buhle, Gustaw Stencel, Aleksy Drawing, Karol Szulc, Józef Dawidowicz, Ludwik Cukier, Herman Freidenberg i Henryk Zylbersztajn.

(c) Egzamin w 2-iej łódzkiej szkole handlowej (Dzielnia 50) dla nowowstępujących rozpoczęła się 28 b. m.

(d) Szkoła handlowa niedzielna. Łódzkie stowarzyszenie popierania średniego wykształcenia handlowego przesłało do ministerium przemysłu i handlu do zatwierdzenia ustawę szkoły niedzielno-handlowej, która ma być otwarta przy drugiej szkole handlowej, ul. Dzielnia nr. 50.

(e) Przetapianie stróżek żelaznych. W niedzielę, w fabryce Johna, p. Władysław Wagner, kierownik odlewni, dokonał próby swego wynalazku przetapiania w kopolaku stróżek żelaznych. Konstrukcja aparatu jest nader prosta, łatwo daje się zastosować do każdego kopolaku. Wyniki próby dały rezultaty nader pomyślne i jak obliczyli specyaliści, przy zastosowaniu tego wynalazku, materiał obecnie bardzo nisko cenny, zbywany za byle co, podnosi swą wartość do 2 rubli za centnar.

Wynalazek został opatentowany przed 3 laty, lecz dopiero teraz wprowadzony w użycie. Jest on tem ciekawszy, że bez żadnego nakładu w opale i spalaniu się stróżek, łączy się ze spławem w kopolaku, dając znacznie lepszy gatunek żelaza.

(f) Bezustanne wołanie! Rozkleiwacz plakat Pałatek bezustannie figle płata tym wszystkim, którzy udają się do niego o rozklejenie i pfacą mu gotówką. Niewiadomo kiedy doba rozpoczyna się u Pałatka. Powinno o 12 w nocy. Dobrze! niechże rozklei o 12 w nocy plakaty. Przyśle mu się o 6 rano plakaty lub klepsydrę pilną do rozklejenia. On ją rozkleja o 12 w południe i to niesumienne i liczy to za dobę... do 12 w nocy.

Zadą kijent na jeden dzień rozklejenia klepsydry, gdyż pogrzeb jest na drugi dzień rano. On nie chce klepsydry rozkleić, póki się za dwa dni nie zapłaci.

Zadna drukarnia nie może sobie dać rady z Pałatką. Wrzeszczy tylko i narzeka, że na licytacji zapłacił za prawo rozklejania 5 tys. rubli, gdyż go współwyznawcy podbili.

Oto gospodarka p. Pałatka. Już kilkakrotnie skarżyliśmy się p. prezydentowi. Ale Pałatek z tych skarg nic sobie nie robi.

Sądymy, że Pałatek posiada kaucję. Trzeba więc ustanowić administrację i do wykspirowania kontraktu Pałatka magistrat powinien zająć się rozklejaniem plakatów na rachunek Pałatka.

Innej rady z takim antreprenierem niema.

(g) Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadomił tutejszy kantor pocztowo-telegraficzny, że otwarte zostało przyjmowanie depesz międzynarodowych w kantorze pocztowo-telegraficznym Przystań — Ust — Czaryska, guberni Tomskiej.

Otwarte również zostało przyjmowanie i wydawanie wszelkiego rodzaju przesyłek pocztowych, za wyjątkiem pocztowych przekazów pieniężnych w sztydłowskim zarządzie gminnym (województwo), powiatu Rosińskiego, gubernii Kowieńskiej, a także i na stacyi Dżadzur, zakaukaskiej kolei żelaznej, gubernii Erywańskiej.

Nazwy stacyj: Pietruszkowo i Tyrbył, syberyjskiej kolei żelaznej zmieniono: pierwszej — na Roszniakowo i drugiej — na Kumala.

Otwarto tymczasowy oddział pocztowo-telegraficzny Szubkowo w gubernii wolińskiej.

Z dniem 14 maja otwarty będzie tymczasowy oddział pocztowo-telegraficzny w Raduczu, pow. rawskiego, w którym dokonywane będą wszelkiego rodzaju operacje pocztowe.

(h) Przebudowa teatru. Nabywcy posesyi przy ulicy Cegielnianej № 63, należącej do p. Dawida Templa, gdzie spłonął teatr polski — przystąpili do przebudowy całego gmachu, z uwzględnieniem zaprowadzenia możliwych udogodnień i ulepszeń.

Spółka, złożona z budowniczych pp.: Nebelskiego, Millera i Banasza, prowadzi roboty w ten sposób, aby przebudowa ukończona była w drugiej połowie sierpnia, a gmach oddany był do użytku w końcu września.

Strona dekoracyjna wnętrza gmachu teatralnego powierzona została dwóm wybitniejszym artystom-malarzom łódzkim.

(a) O zasiewach. Warszawski komitet statystyczny zażądał od urzędów gminnych danych o obszarach ziemi, zajętych pod tegoroczne zasiewy.

(b) O wychodźcach. Władze statystyczne zażądały od urzędów gminnych danych za rok z. o liczbie wychodźców na zarobki zagranicę i wysokości otrzymywanej przez nich płacy zarobkowej.

(c) Ze Stowarz. majstrów przedzielniczych. W niedzielę 19 b. m., o godz. 3 po południu, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Targowej № 71, nadzwyczajne ogólne zebranie członków.

(d) Egzamin majstrów murarskich i ciesielskich. Dzisiaj, o godzinie 12 w południe rozpoczęły się przed komisją budowlaną egzaminy majstrów murarskich i ciesielskich na prawo prowadzenia w Łodzi robót budowlanych.

Egzamina zdają ci wszyscy majstrowie, którzy nie należą ani do cechu łódzkiego ani warszawskiego.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzi budowniczo wie miejscy.

Wszystkich majstrów ciesielskich w Łodzi, mających prawo prowadzenia robót budowlanych, znajduje się 21, zaś murarskich 39.

(e) T. W. C. Komisja sportowa Towarzystwa warszawskich cyklistów w Łodzi, zawiadamia członków, że w czwartek 16 b. m. odbędzie się wycieczka cyklistów do Szadku przez Lutomiersk.

Wyjazd nastąpi o godzinie 9-ej rano z parku miejskiego, przy ul. Mikołajewskiej.

(f) Dzień kwiatka. Dochód z urzędzonego w d. 8 maja r. b. „Dnia kwiatka“ na rzecz „Ligi przeciwwgruzliczej“ łącznie z ofiarami złożonymi przedtem na ten cel, wynosi według przybliżonych obliczeń 30,000 rb.

(g) W klubie rzemieślniczym przy ul. Wólczańskiej № 23, wygłosi w sobotę 18 b. m. o godz. 8 wieczorem dr. M. Wolfówna odczyt p. t. „Hygiena mieszkań“.

(h) Ze straży ogniowej ochotniczej. Wczoraj upłynęło lat 36 od założenia w Łodzi straży ogniowej ochotniczej, która swymi czynami obywatelskimi dobrze zaznaczyła się w dziejach naszego grodu.

W niedzielę dnia 19 b. m. o godzinie 8 rano odbędą się ogólne ćwiczenia wszystkich 8 oddziałów tej straży, w celu sprawdzenia nietylko sprawności członków straży i narzędzi, ale i usunięcia braków.

We wtorek dnia 21 b. m. o godzinie 8 wieczorem, w III oddziale straży odbędzie się ogólne zebranie członków straży ogniowej ochotniczej.

(i) Z przemysłu. Znana wszechświatowa firma Westinghouse otworzyła swe biuro i w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej nr. 192. (Tel. 22-77). Od czasu powstania pierwszego Towarzystwa w Ameryce dla wyrabiania hamulców pneumatycznych minęło już z górą lat 40. W ciągu tego okresu przybywały z roku na rok wciąż nowe towarzystwa różnego rodzaju, tak, że obecnie słowo Westinghouse jest synonimem całej seryi technicznych przedsiębiorstw.

Obecnie firma Westinghouse posiada 22 towarzystwa w Ameryce, 16 w Europie, 26 fabryk i 260 oddziałów na całym świecie.

Kapitał zakładowy wszystkich towarzystw Westinghouse wynosi obecnie 250 milionów rb., a liczba pracujących przewyższa 45 tysięcy.

Zwracamy uwagę na wykonywane przez firmę, podług systemu Cooper Hewitt, lampy rtęciowe, które są najekonomiczniejszymi lampami elektrycznymi, jakie obecnie egzystują, zużywają bowiem tylko 1/3 watt na świecę.

(j) Z sądów. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę 28-letniego Kaufmana Rapika, 32-letniego Abrahama Kohna, 23-letniego Arona Szurka i 21-letniego Litmana Brona, oskarżonych o to, że 19 listopada 1911 roku w Łodzi dopuścili się kradzieży towaru pluszowego na sumę 1,700 rubli w składzie I. Chaskielowicza, przy ul. Piotrkowskiej № 41.

Na sądzie przyznał się do winy tylko Litman Braun. Przedśluchano 6 świadków.

Sąd wydał wyrok, skazujący: Kaufmana Rapika, Abrahama Kohna i Arona Szurka — na pozbawienie

wszystkich praw i 4 lata ciężkich robót; Litmana Brauna — na pozbawienie szczególnych praw i 4 lata robót aresztanckich.

(k) Z więzień łódzkich. Wielu więźniów odsiadując kary w więzieniach, z powodu braku jakiegokolwiek biblioteki, pozbawionych jest zupełnie możności czytania książek. Brakowi temu zaradzić nie może naczelnik więzienia, nie posiada bowiem na ten cel najmniejszych funduszy.

Pożądanem byłoby zatem, aby mieszkańcy Łodzi, którzy posiadają książki, a nie korzystają z nich, — przesłali je na ręce naczelnika więzienia, który chętnie tę ofiarę przyjmie.

Również bardzo pożądanymi są ofiary w bieliznie i ubraniu, gdyż wielu w więźniów po odsiedzeniu kary i oddaniu odzieży więziennej, nie ma w czem wyjść na ulicę.

Kto więc może, niechaj pośpieszy z ofiarami dla tych, którzy bardzo często wskutek wadliwego wychowania lub lekkomyślności dostali się za kraty więzienne i popadli w niędzę — podając zaś im dłoń pomocy, dając książki treści przystępnej czy też ubrania, ochroni się niejednego od dalszego występku.

(l) Statystyka więzienna. W więzieniach łódzkich znajduje się 594 więźniów: w więzieniu przy ulicy Milsza 437 osób i w więzieniu przy ulicy Długiej 157 osób, w tej liczbie 104 mężczyzn i 53 kobiet.

(m) Statystyka szpitalna. W dniu dzisiejszym w szpitalach łódzkich znajduje się chorych: w szpitalu Czerwonego Krzyża 105 osób, w tej liczbie 58 mężczyzn i 47 kobiet, w szpitalu Aleksandra 95 osób, w tej liczbie 59 mężczyzn i 36 kobiet, w szpitalu Geyerów 30 osób, w tej liczbie 18 mężczyzn i 12 kobiet i w szpitalu Poznańskich 100 osób, w tej liczbie 49 mężczyzn i 51 kobiet.

(n) Rucho ludności. Według aktów stanu cywilnego, wczoraj w Łodzi urodziło się 48 dzieci: 18 chłopców i 30 dziewcząt, zmarły zaś 33 osoby: 15 mężczyzn i 18 kobiet, w tej liczbie dzieci 13 chłopców i 13 dziewcząt.

(o) Pomysłowy złodziej. Mieszkaniec Tomaszowa, Abram Michlewicz, w roku zeszłym zgubił paszport, po zatwierdzeniu formalności, zwrócił się do władz z prośbą o wydanie mu paszportu nowego. W parę dni po wnieśieniu prośby na ręce policmajstra miasta Tomaszowa, otrzymał ojciec proszącego zawiadomienie, że paszportu synowi wydać nie można, gdyż on za kradzież odsiaduje karę w więzieniu. Wobec takiego zawiadomienia Michlewicz zaprotestował i prosił, by przeprowadzono śledztwo, które ujawniło, że jakiś osobnik, złodziej, znalazł paszport Abrahama Michlewicza, skradł palto, a kiedy go zatrzymano, oddał paszport Michlewiczowi, jako swój. Po przeprowadzonej rozprawie skazany został na 3 miesiące więzienia i obecnie jako Abram Michlewicz odsiaduje karę. Po wyjaśnieniu tych okoliczności, sąd polecił wydać paszport Abramowi Michlewiczowi, a pomysłowego złodzieja pociągnąć do odpowiedzialności.

(p) Zajście na pogrzebie. Dnia 16 listopada 1911 roku, kiedy ulica Targowa prowadziła kondukt żałobny ks. Wyrzykowski, jakiś żyd, nie zwracając uwagi na pochód religijny, wszedł w przestrzeń pomiędzy księdzem a nosącym krzyż i mimo perswazyi ks. W., nie chciał ustąpić.

Przy pierwszym posterunku policyjnym żyd został aresztowany i odprowadzony do cyrkułu, gdzie stwierdzono, iż jest to Wolf Biełgoraj.

Sprawę przeciwko Biełgorajowi skierowano do sądu śledczego, który wychodząc z założenia, iż ksiądz w tym czasie nie odprawiał nabożeństwa (co przewiduje powyższy artykuł prawa) skierował sprawę do sądu pokoju.

Sędzia 5-go rewiru skazał Wolfa Biełgoraja na miesiąc aresztu policyjnego.

(q) Zamach samobójczy. W mieszkaniu własnym, przy ul. Słowiańskiej nr. 4 usiłował otruć się kwasem siarczanym 30-letni ślusarz, Wacław Sk. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperata w stanie budzącym poważne obawy do szpitala Aleksandra.

(r) Przypadkowe zatrucie. Na ul. Rozwadowskiej nr. 14 Leopoldyna L., 64-letnia robotnica, przez nieostrożność napila się jakiegoś trującego płynu. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(s) Napad i rabunek. Wczoraj wieczorem w lesie Konstanyńskim obok fabryki gazowej, na powracającego do wsi Rabien Japę Szlezingerę, lat 54, napadło trzech drabów i zażądali wydania im pieniędzy. Kiedy zaś S. odmówił, powalili go na ziemię, ogłuszywszy uderzeniem tegoż narzędzia, poczem obrowidowali i zabrali mu 4 rb. gotówką. Rabusie nie kontentowali się gotówką, gdyż zdjęli S. kamusze i zbiegli. Odszukaniem rabusiów zajęła się policja.

(t) Wypadek. Na ul. Tramwajowej robotnik, lat 46, Wincenty Kubiak, dostawszy się pomiędzy wagony tramwajowe, uległ potłuczeniu głowy i rąk. W stanie groźnym Kubiak odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

(u) Kradzież. Z mieszkania Lejby Rosena przy ul. Nowomiejskiej nr. 19, nieznani złoczyńcy, otwo-



rzywszy drzwi podrobionym kluczem, skradli towary bławatne na sumę 200 rb.

— Z mieszkania Jana Radońskiego i Antoniego Piwskiego skradziono gotówką 60 rb., oraz różne rzeczy, wartości 150 rb.

(a) **Wzloty w Rudzie pabianickiej.** Niedzielne wzloty znanych lotników hr. Scipio del Campo i Sławorossowa na torze wyścigowym w Rudzie pabianickiej powiodły się w zupełności.

Pogoda była słoneczna, wiatr jednak dosyć silny. Około godziny 6-ej po południu wzniósł się pierwszy hr. Scipio na maszynie systemu Bleriota na wysokość 100 metrów, okrążywszy w ciągu dwóch minut tor (przeźreni 2 wiorsty 37 sążni). Po nim wzbił się w powietrze Ch. Sławorossow, na maszynie tego samego systemu, przygotowanej w „Aviacie“ (o sile 50 koni). W ciągu 5 minut przebył on dwa razy dookoła toru i wylądował zupełnie prawidłowo. Obu lotników nagradzono oklaskami.

Ponowne wzloty odbyły się po półgodzinnej przerwie. Lotnicy kolejno wzbili się na wysokość 150 do 200 metrów, pozostając w powietrzu 2—3 minut.

Obaj lotnicy wykazali wielką sprawność i panowanie nad maszynami.

Publiczności na trybunach i miejscach stojących zebrało się stosunkowo niewiele. Za to na szosie, na placach przed terenem wyścigowym zgromadziło się bardzo wiele osób, obserwujących bezpłatnie przebieg wzlotów. Ba, nawet fabrykanci i przemysłowcy z wysokości swoich powozów patrzeli na wzloty.

Ogromne zainteresowanie w mieście obudziły wzloty, jakie odbędą się jutro. Zapowiadają się one bardzo ciekawie z tego względu, że odbędą się na nich między obu lotnikami konkurs na szybkość i wysokość lotu.

Kto wyjdzie zwycięzcą, trudno orzec, siły bowiem obu zapaśników są prawie równe.

(a) **Z Piotrkowa.** Ubiegłej niedzieli, o godz. 4 i pół rano, z pociągu osobowego, dążącego z Granicy do Warszawy, w odległości dwóch wiorst od Piotrkowa, wyskoczył nagle nieznanym mężczyzną i poniósł śmierć na miejscu.

## SZTUKA.

(x) **Ze Stow. robotn. chrześcijańskich.** W nadchodzącą niedzielę Koło dramatyczne Stow. robotników chrześcijańskich w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd nr. 34, pod kierunkiem artysty dram. Teatru popularnego p. T. Orłowskiego wystawia po raz pierwszy „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i górale“ sztukę ludową Jana Kamińskiego ze śpiewami i tańcami w 3 aktach. Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra teatralna Stow. robotników chrześcijańskich. Początek o godz. 7 wieczorem.

(x) **Wieczór dramatyczno-wokalny.** W nadchodzącą sobotę dnia 18 b. m. w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd nr. 34, grono bankowców amatorów kółka dramatycznego pod reżyserią p. Tatusza Orłowskiego art. dram. na zakończenie sezonu zimowego urządza „Wieczór dramatyczno-wokalny“, na którego program złożą się: śpiew, deklamacja, duety, kwartety i komedyjka w 1 akcie p. t. „Dzieci muzy“. Po wyčerpaniu programu rozpoczną się tańce.

Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

## Sprawa hr. Ronikiera.

### XXIII dzień rozprawy.

Na dzień wczorajszy wyznaczoną była ekspertyza znawcy kaligrafa p. Rolińskiego, dzisiaj zaś zeznawać miał powołany przez obronę hr. Ronikiera, biegły p. Popowicki.

Na wniosek obrońców przesłuchanie p. Rolińskiego izba odłożyła jednak do dnia dzisiejszego, wychodząc z założenia, że znawcom łatwiej będzie się wypowiedzieć, gdy gotowe będą powiększone zdjęcia fotograficzne obu listów.

Podczas krótkiego, bo zaledwie kilkunastominutowego posiedzenia wczorajszego zaszedł incydent zgola nieoczekiwany.

Gdy odbierano przysięgę od p. Rolińskiego, do stołu sędziowskiego wolnym krokiem podeszła p. Wanda Chrzanowska, matka nieszczęsnej ofiary.

Cichym głosem, wśród grobowej ciszy na sali, zwraca się do sądu, prosząc o pozwolenie powiedzenia słów kilku.

Pozwólcie mi powiedzieć..

To nie on, to nie syn mój list napisał.

Przysięgam na krzyż, na ten krucyfiks — i wyciąga rękę ku stojącemu przed sędziami krucyfiksowi.

Krótką błyskawiczną chwilą milczenia, którą przerywa przewodniczący.

Niech pani przestanie, niema pani prawa obecnie mówić — oświadcza i słychać, jak półgłosem monituje woźnego za dopuszczenie p. Chrzanowskiej do stołu. P. Chrzanowska również wolnym krokiem, złamana, wraca na swe miejsce i wybuchu spazmatycznym płacem. Szczere i serdeczne, powszechne współczucie towarzyszy nieszczęśliwej kobiecie.

## Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Młodzież akademicka, grupująca się w „Czytelnicy akademickiej“, „Zjednoczeniu“, „Zniczu“ i „Promieniu“, w sali Kopernika urządziła wiec ogólno-akademicki w sprawie usunięcia Stow. akademickiego „Spójni“ z życia młodzieży akademickiej w Krakowie. Z ramienia senatu był na wiecu obecny prof. Godlewski (junior). Wiec rozbito. Część młodzieży opuściła salę Kopernika i w pokaźnej grupie udała się pod pomnik Mickiewicza, skąd po przemówieniu jednego z akademików, protestującego przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny, ruszyła ul. Floryańską, a następnie ul. św. Tomasza, w zamiarze urządzenia demonstracji przed redakcją „Czasu“. Powodem zamiaru urządzenia tej demonstracji był artykuł „Czasu“, poepijający młodzież akademicką we Lwowie za urządzenie demonstracji przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Na skrzyżowaniu jednak ul. św. Tomasza z ul. św. Krzyża zastąpił drogę młodzieży silny oddział policyjny pieszej i kilku policyantów konnych. Młodzież, widząc, że nie dostanie się tą drogą przed redakcję „Czasu“, zawróciła w ulicę Floryańską, a stąd Rynkiem przeszła w ul. Szczerpańską i dostała się na ul. Dunajewskiego. Policyja, przypuszczając, że młodzież znów się chce dostać pod „Czas“, zastąpiła jej drogę, przecinając kordonem plac około Rondla. Wobec tego młodzież zawróciła i grupkami zaczęła się przedzierać na planty. Ale znów napotkała na oddział policyjny; wobec tego przeszła do Rynku głównego i stąd rozeszła się do domów. Pewna grupa młodzieży, która dostała się w to miejsce na plantach, gdzie znajduje się drukarnia „Czasu“, wybiła w oknach drukarni kilka szyb.

§ † p.

## Antoni Donimirski.

W Berlinie, w drodze do Warszawy, zm. i wczoraj nagle jeden z najwybitniejszych publicystów i ekonomistów warszawskich, obywatel wielkiej zasługi, redaktor „Słowa“ — Antoni Donimirski.

S. p. dr. Antoni Donimirski, urodził się w r. 1846 w Buchwałdzie, w Prusach zachodnich. Ukończył w r. 1864 gimnazjum w Chełmie, następnie studiował prawo i ekonomię polityczną we Wrocławiu, Heidelbergu i Berlinie. W Berlinie też złożył w r. 1869 egzamin na doktora praw, obrobiwszy rozprawę p. t. „O szanowaniu własności prywatnej podczas wojen morskich“, a jednocześnie pruski egzamin państwowy.

W kilka lat, odbywszy odpowiednią praktykę handlową, objął kierownictwo Banku rolniczego w Toruniu. W końcu r. 1873 wybrany posłem do parlamentu niemieckiego, po upływie okresu prawodawczego nie przyjął ponownego mandatu i poświęcił się sprawom kredytu rolnego i kredytu drobnego, mianowicie spółek typu Schultze-Delitsch. W r. 1882 osiadł w Wiedniu, gdzie wśród pracy publicystycznej napisał memoriał „o szkodliwym wpływie taryf kolei austr. dla rolnictwa w Galicyi“. W r. 1887 przeniósł się do Warszawy i rozpoczął ożywioną

działalność publicystyczną, drukując rozprawy ekonomiczne i polityczne w różnych czasopismach. Jakiś czas prowadził tygodnik „Niwę“, potem przez kilkanaście lat był jednym z głównych redaktorów dziennika „Słowo“, w którym pisywał artykuły wstępne na tematy bieżące. Dorywczo umieszczał także artykuły swoje treści ekonomicznej w „Bibliotece warszawskiej“ i „Kraju“.

Spółeczeństwo polskie, bez różnicy obozów, żywo odczuje stratę tak wybitnego, użytecznego pracowitego człowieka. Prasa polska żegna w nim jednego z najgodniejszych swych przedstawicieli.

S. p. Donimirski od dłuższego czasu cierpiał na serce. Przed kilku tygodniami wyjechał dla poratowania zdrowia na południe i właśnie zmarł nagle w drodze powrotnej do Warszawy.

Zwłoki s. p. redaktora Antoniego Donimirskiego złożone będą tymczasowo na cmentarzu katolickim w Berlinie, gdzie zaskoczył go zgon, zgoła tak rychło nieprzewidziany.

Pogrzeb odbędzie się z kościoła św. Jadwigi przy Luisenstrasse w piątek, o godz. 3 po południu.

W następstwie zwłoki s. p. Antoniego Donimirskiego mają być przewiezione do kraju i złożone na spoczynek wieczny w grobie rodzinnym.

## Zgon króla duńskiego.

Dziś w nocy zmarł na aneurizm serca, w Hamburgu, król duński Fryderyk VIII (Wilhelm Karol) postać bardzo popularna w Danii.

Urodził się on w Kopenhadze dnia 3 czerwca 1843 roku i był synem króla Krystyna IX, który panował do 1906 r. Matką jego była Ludwika hesko-kaselska.

Zmarły Fryderyk VIII studyował prawo w uniwersytecie Oksfordzkim, gdzie też uzyskał stopień doktora praw.

Dnia 28 lipca 1869 r. wstąpił w związki małżeńskie z Ludwiką księżniczką szwedzko-norweską. Panował krótko, ale był lubiany już za czasów, kiedy był następcą.

Dziedziczy po nim księżę Krystyn Karol Fryderyk, urodzony w Charlottenlund dnia 26-go września 1870 r.

Portret zmarłego króla znajdują nasi prenumeratorzy w kalendarzu „Rozwoju“ za rok bieżący.

## August Strindberg.

Zmarł w Sztokholmie w 63-im roku życia August Strindberg, znakomity pisarz i dramaturg szwedzki.

Urodził się w r. 1849 w Sztokholmie, ukończył liceum miejscowe, w r. 1867 wstąpił do uniwersytetu, ale z braku środków zmuszony był go opuścić. Był nauczycielem, statystą w teatrze, urzędnikiem telegraficznym, bibliotekarzem, wreszcie... malarzem! Życie jego było ciągłą walką o byt. Obdarzony wielką fantazją i wolą żelazną, poświęcił się nareszcie pracy literackiej, odbył podróż po Europie, zdobył rozgłos gryzącą satyrą na literaturę i społeczeństwo p. tyt. „Izba czerwona“ (1879 r.); przedtem jeszcze ogłosił tragedye; „Hermiona“ i „Wygnaniec“ (1872).

Strindberg napisał szereg obrazów satyrycznych, powieści, dramatów przeciwko kobietom, kilka dramatów z historii Szwecji i dużo innych utworów. Wiele utworów Strindberga przełożono na język polski. Niektóre dramaty jego obiegły wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wielkim powodzeniem. Śmierć Strindberga stanowi wielką stratę dla literatury dramatycznej wszechświatowej.

## TELEGRAMY.

PETERSBURG, 14 maja. (wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że miejskie zarządy ziemskie na zasadzie nowego prawa mogą otwierać sposobem daklaracyjnym apteki w lic-

bie dowolnej, niezależnie od istniejących.

DES, 14 maja. (wł.) Huragan w dwu wsiach wyrócił wiele domów i kościoł. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 4 zwłoki i wielu rannych.

PARYŻ, 14 maja. (wł.) Policja tutejsza dowiedziała się, że dwaj głośni bandyci, należący do szajki rabusiów samochodowych: Garnier i Vallet ukryli się w jednym z domów w pobliżu mostu „Mühlhuzkiego“ w miejscowości Perreux niedaleko Paryża. Policja dom ten otoczyła. Wówczas osaczeni bandyci rozpoczęli strzelaninę z rewolwerów i mauzerów do policyi i zranili ciężko inspektora policyi Fleury'ego. Rozpoczęto formalne obleżenie bandytów.

PARYŻ, 14 maja. (wł.) Obleżenie w Perreux rozpoczęło się o godz. 7 wieczorem przy udziale 400 policyantów pod dowództwem samego prezydenta policyi Lepine'a. Dotychczas (godz. 10 i pół wieczorem) wiadomo, że kilku policyantów padło od kul Garniera i Valleta. Wezwano piechotę, która przygotowuje szturm do obleżonej kryjówki bandyckiej.

PETERSBURG, 14 maja (P.) Odbyło się pierwsze posiedzenie komisji w sprawie opracowania projektu o wyłączeniu dwu parafij z gub. wyborckiej.

PETERSBURG, 14 maja (P.) Komitet taryfowy postanowił zniżyć taryfy na wywóz zapalek do Turcji i zagranicę.

PETERSBURG, 14 maja (P.) Komitet taryfowy odrzucił prośbę T-wa fabrykantów cukru o obniżenie taryfy na przewóz cukru na rynki Bliskiego Wschodu.

PETERSBURG, 14 maja (P.) Od rana zaczęli porzucać pracę robotnicy w fabrykach, zakładach, warsztatach i drukarniach, z wyjątkiem rządowych. W południe liczba świętujących dosięgała 100,000.

Na podwórzach fabryk Putiłowskiej, Nobla, Newskiej budowy statków i fabryki Pahla, po wyjściu na ulice robotnicy usiłowali śpiewać hymny rewolucyjne. Demonstrantów rozpedzała policja. Na Newskim prospekcie robotnicy usiłowali zgrupować się i śpiewać hymny rewolucyjne. Podobne próby czyniono i na innych ulicach, ale policja i żandarmi bezzwłocznie zapobiegali temu. W demonstracjach brali udział przeważnie robotnicy. Wychowawców wyższych szkół prawie nie było. W ciągu dnia aresztowano, za namawianie do rozruchów 40 osób.

PARYŻ, 14 maja (wł.) Agencja Havasa donosi z Taurirt o nowych walkach między wojskiem francuskim a szczeplami marokańskimi.

PARYŻ, 14 maja (wł.) Wczoraj odbyły się w całym kraju wybory ścisłe do rad gminnych. Według wydanej przez ministerium spraw wewnętrznych statystyki, socjaliści stracili większość w 2 miastach, progresiści w 7, reakcyoniści 1, radykali i soc. radykali zyskali większość w 2, a republ. lewica w 8 miastach.

WIEN, 14 maja (wł.) Żywe zaniepokojenie w Wiedniu wywołała wiadomość, że rząd włoski zamierza przystąpić do konfiskowania majątków prywatnych na zajętych wyspach.

Pierwszą konfiskata ma objąć majątek prywatny generał-gubernatora wyspy Rodos, wartości 3 miliony lirów. Rząd włoski usprawiedliwia się zarzutem, że generał-gubernator podał władzom włoskim fałszywe objaśnienia co do stanu wyspy i położenia militarnego.

Rząd turecki ma zamiar zaprotestować przeciw temu postępowaniu.

RZYM, 14 maja (wł.) Otrzymało tu drogą przez ambasadę niemiecką wiadomość, że rząd turecki postanowił z Konstancyjnopola wydrążyć wszystkich włosków. To wydrążenie obywateli włoskich zagraża interesom handlowym Włoch i przynosi im ciężkie straty materialne. Z Medyolanu donoszą, że szereg firm handlowych chwyci się, a jedna ogłosiła już upadłość na 2 i pół miliona lirów. Wojna uniemożliwia przemysłowi włoskiemu wszelkie stosunki z Turcją, gdzie handel włoski miał główny teren zbytu.

KONSTANCYJNOPOL, 14 maja (wł.) Minister spraw wewnętrznych otrzymał z Albanii wiadomość, że oddziały zbrojne albańczyków pojawiają się coraz częściej i stawiają opór wojskom tureckim. Starania Turcji, by w obecnym krytycznym czasie albańczycy zaprzestali zbrojeń, okazały się bezskuteczne. Obecnie albańczycy usiłują opanować skład broni w Diakowie. Wojsko tureckie otrzymało rozkaz, by użyto artylerii i walczone z powstańcami bez litości.

KONSTANCYJNOPOL, 14 maja (wł.) „Sabat“ donosi, że przyczyną powstania albańczyków w wilajecie Kossowskim jest fakt, że urzędnicy tureccy nie odpowiadają swemu zadaniu.

Jeśliby powstanie wywołane zostało przez agitatorów włoskich, rząd zdecydował się wysłać do Macedonii znaczne siły zbrojne.

LONDYN, 14 maja (wł.) Lotnik Fiszer, który wraz z amerykańnikiem Masonem, jako podróźnym, przedsięwziął wlot, spadł koło Brookland. Obaj zginęli.

INSBRUK, 14 maja (wł.) Balon „Tyrol“ wzniósł się wczoraj rano i wylądował w Celowcu, przeleciawszy przez Alpy.

FOLKESTONE, 14 maja (wł.) Okręt wojenny „Londyn“ najechał na parowiec „Don Benito“ i mocno go uszkodził. Parowiec musiał wrócić do Dovru. Z ludzi nikt nie zginął.

BERLIN, 14 maja (P.) Rząd angielski odpowiedział twierdząco na propozycję Niemiec co do zwołania konferencji międzynarodowej, dla zawarcia konwencji o zabezpieczeniu bezpieczeństwa podróźnym na morzu.

LONDYN, 14 maja (P.) W dwu hrabstwach komisja do ustanowienia płacy minimalnej górników oznaczyła normy, przewyższające znacznie minimum 5 szylingów, którego przedtem żądali robotnicy w wielu okręgach.

KONSTANCYJNOPOL, 14 maja (P.) Niemcy proszą Portę o zgodę na mianowanie Wangenheima posłem w Konstancyjnopolu.

BERLIN, 14 maja (P.) Mianowanie barona Marschalla von Biebersteina posłem niemieckim w Londynie stało się faktem dokonany.

SKOPLJE, 14 maja (P.) Wysłano do Dyakowa i Ipeku 2000 piechoty, rotę kartaczownic i trzy baterie artylerii. Komunikacja między Dyakowem, Przrenem, Ipekiem i Mitrowicą przerwana.

KONSTANCYJNOPOL, 14 maja (wł.) Podczas wydobywania min w Dardanellach eksplodowały dwie miny, przyczem zginęło 11 ludzi.

WIEN, 14 maja (wł.) Od wczoraj panują tu i w całej Europie straszne, niebywałe o tym czasie upały. W Wiedniu termometr wskazywał w cieniu 30 stopni Cels. Dziś nad ranem wskazywał tutaj termometr 20 stopni. Takie same wiadomości nadchodzą tu z Berlina i z innych stolic europejskich.

LONDYN, 14 maja (wł.) W całej Anglii panują od kilku dni wielkie upały. Wczoraj wskazywał termometr w Londynie 78 stopni Fahrenheitta.

PARYŻ, 14 maja (wł.) Od kilku dni panują tu niebywałe upały. Wczoraj wskazywał termometr tutaj i w wielu miastach na prowincyi 40 stopni C. w cieniu.

MADRYT, 14 maja (wł.) Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o ogromnych upałach. W Madrycie zginęło wczoraj kilka osób z powodu udaru słonecznego. W Barcelonie obawiają się wybuchu epidemii cholery z powodu upałów. Z tego powodu wydano odpowiednie zarządzenia sanitarna.

RZYM, 14 maja (wł.) W całym Włoszech panują od kilku dni ogromne upały, dochodzące do 40 stopni.

KASZGAR, 14 maja (wł.) W mieście chińskim tłum zabił przywódcę republikańskiej organizacji wojennej, urzędnika. Wystąpien wrogich przeciwko mieszkańcom nie było.

Najbardziej podniecony nastroj panuje wśród licznych kupców poddanych rosyjskich, zamieszkałych wewnątrz miasta i pozbawionych obrony straży konsularnej. Utworzona przez uczestników powstania rada rządzi miastem, wraz z nowymi władzami. Na wniosek tych ostatnich domy cudzoziemców oznaczono flagami ich narodowości.

PEKIN, 14 maja (wł.) W Tszandifu, w prowincyi Syczuan, porozklejano odezwy, podpisane przez znanych miejskich działaczy społecznych, w których obiecywane są nagrody za zabójstwo cudzoziemców. Mocarstwa oskarżane są o zmuszenie republiki chińskiej do uznawania pożyczek rządu mandżurskiego.

### Z ostatniej chwili.

Paryż, 15 maja. (wł.) Do północy trwała strzelanina pomiędzy policją a obleganymi apasami z Garnierem na czele. Policja używa nowo wynalezionych pancerzy stalowych dla ochrony.

Paryż, 15 maja. (wł.) Podczas strzelaniny ukazała się na ganku obleganej willi kobieta i po zapewnieniu ze strony policyi, że do niej nie będą strzelali, wyszła, poczem natychmiast została aresztowana. Jak się okazało, jestto kochanka Garniera. Przy świetle acetylinowym udało się policji podłożyć pod willę bomby, które zburzyły część murów. Bandyci schronili się do piwnicy i stamtąd strzelali w dalszym ciągu.

Paryż, 15 maja. (wł.) O godz. 1-ej w nocy policja zaprzestała ognia z zamiarem wznowienia walki dziś rano.

Paryż, 15 maja. (wł.) Po wznowieniu dziś rano walki, udało się policji podłożyć takie masy dynamitu, że mury willi zostały doszczętnie rozbite, poczem policja udała się do wnętrza. Po krótkiej strzelaninie nastąpiła zupełna cisza, poczem znaleziono zwłoki Garniera, który był cały podziurawiony kulami, oraz ciężko rannego Valleta, który zmarł w drodze do szpitala. Narazie nikogo więcej pod gruzami nie znaleziono. Przez całą noc miejsce walki oblegały tłumy publiczności.

Berlin, 15 maja. (wł.) Sensacyjne pogroźki Wilhelma, skierowane pod adresem konstytucyjnej alzackiej, wywołały w całej prasie niesłychane wrażenie. Dzienniki niezależne protestują z całą energią przeciwko tej groźbie, której urzeczywistnienie nie jest przecie zależne od absolutyzmu cesarza, lecz od uchwały parlamentu i Rady związkowej. Tylko dzienniki wszechniemieckie wyrażają zadowolenie.

Monachjum, 15 maja (wł.) Monachijskie dzienniki konstatają, że autokratyczne wynurzenia cesarza spotkają się z niezadowolaniem i energicznym protestem południowych państw związkowych przeciwko zachejankom pruskim. „Münch. Nachrichten“ pisze, że takie wybryki nietylko, że zaognią antagonizm pomiędzy alzackami i Niemcami, ale wpłyną ujemnie na stosunek Francji do Niemiec.

Londyn, 15 maja (wł.) Cała eskadra Śródziemnomorska otrzymała rozkaz udania się na wody morza Egiejskiego celem obrony interesów angielskich.

## Wiadomości zamiejscowe.

### ENVER-BEJ-BORZECKI.

O Enver-beju, o którym rozszala się mylna pogłoska, że umarł z powodu otrzymanej rany—podaje „Gazeta Lwowska“ ciekawe szczegóły od znanej artystki malarki, p. Bronisławy Rychter-Janowskiej, która jest z nim spokrewniona. Enver-bej pochodzi z rodziny polskiej Borzeckich. Dziadek jego Kolumb Borzecki musiał z powodów politycznych uciec z kraju i osiadł w Konstancyjnopolu. Tu ożenił się z tureczką, z której urodził się ojciec Enver-beja, Dzielaliedin. Ten ostatni zwracał się kilkakrotnie do rodziny Borzeckich, w szczególności do żyjącej matki p. Br. Rychter-Janowskiej i St. Janowskiego, brata artystki, p. Malwiny z Borzeckich Janowskiej o dokładną genealogię rodziny Borzeckich, zapraszał nawet p. Janowską kilkakrotnie do Konstancyjnopola.

Sam czuł się polakiem i językiem tym dobrze władał. Babką artystki, Hortensya z Rożnow Janowska, wyszła za rodzzonego brata Kolumba Borzeckiego, stryjcznego dziadka Enver-beja. W tem samym pokrewieństwie do sławnego Enver-beja jest wuj pp. Janowskich, p. Edmund Klemensiewicz, notaryusz z Krakowa Pp. Janowscy posiadają miniaturę dziadka Enver-beja, Kolumba Borzeckiego i dadzą ją na wystawę miniatur ze względu na osobę walecznego naczelnika sił zbrojnych tureckich w Trypolitanii.

Referent Klemensiewicz w Krakowie potwierdza informacje „Gazety Lwowskiej“.



**PODZIĘKOWANIE.**

Wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi drogim zwłokom

s. † p.

**Stanisława Żukowskiego**

kochanego naszego męża, ojca, brata i szwagra składają serdeczne podziękowanie, pozostali w głębokim smutku

**Żona, dzieci i rodzina.**

1788

s. † p.

**Janina Kulińska**

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zgasła w 6 roku życia. Wyprowadzenie zwłok na Stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 16-go, t. j. w czwartek o godz. 6 po poł. z domu przy ulicy Andrzeja 55, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

1792 **Stroskani Rodzice.**

**Podziękowanie.**

Wszystkim kolegom, współpracownikom, przyjaciołom i życzliwym za uczte pożegnalną, oraz p. p. adwokatowi za upominek, składam serdeczne podziękowanie. 1794 **Antoni Miernik.**

**Ostatnia poczta.**

— W sejmie pruskim oddano wczoraj pod głosowanie protest socjalistycznego posła Borcharda, którego marszałek baron Erffa, kazał przed paru dniami wyprowadzić z sali obrad przez policję. Z wyjątkiem socjalistów i duńczyków cały sejm oświadczył w głosowaniu imiennem aprobatę postąpienia prezydenta. Po słowie polscy cofnęli się od głosowania. Po ogłoszeniu wyniku głosowania socjaliści zaczęli wołać: „niech żyje pruska głupota”—co marszałek uznał za obrażę sejmu i przywołał posłów do porządku.

— W komisji budżetowej parlamentu przyjęto bez żadnej zmiany przedłożenie o powiększeniu floty. Za projektem rządowym głosowały wszystkie stronnictwa z wyjątkiem socjalnych-demokratów. Zastępca Koła polskiego ksiądz Brandys był nieobecny.

— Do Marsylii przybył wczoraj z Tunisu jeden z sześciu trypolitańskich posłów Mohamed-Kabar-Mokta, który udaje się do Berlina, gdzie zamierza przedstawić cesarzowi Wilhelmowi protest przeciw aneksji Trypolisu przez włosków.

— W Paryżu w kołach politycznych obiegają pogłoski mające się wkrótce spełnić, a mianowicie minister marynarki Delcasse ma objąć prezydenturę izby pp Brissone.

— W Lipsku właściciel wielkiego biura agencyjnego Adolf Horn zastrzelił ubiegłej nocy swoją żonę, syna i córkę, a następnie siebie. Rano znaleziono 4 zastygłe trupy. Przed straszonym tym czynem Horn uporządkował wszystkie swoje interesy. Obaj jego bracia również skończyli śmiercią samobójczą.

— Ponieważ strajkujący ludzie z załóg na statkach, kursujących po Renie, zapowiedzieli napady na łamistralków — żandarmerya obsadziła cały prawy brzeg Renu. Łamistralkowie składają się przeważnie z polaków z Poznańskiego i z Galicji, którzy jako nieobeznani z żegluga nie nadają się zupełnie do kierowania statkami. Wielu z nich nie może porozumieć się z nikim, nie znając języka niemieckiego.

— W Rzymie dwóch turystów niemieckich, jakiś profesor i ksiądz Połczyk ze Szlaska wyśmiewali się w tramwaju z armii włoskiej, z czego wywiązała się olbrzymia awantura. Ostatecznie aresztowano obu turystów, a sprawę skierowano do sądu.

— Przy sposobności omawiania nominacji bar. Marschalla oświadcza „Times”, że tak jak przed 17 laty zaznaczył to już Edward Grey, stosunki Anglii do Niemiec nie mogą polepszać się kosztem zepsucia jej stosunków do Francji.

— W Paryżu gorąco dochodzi do 33 stopni Celsjusza. Wiele osób omdlałych na ulicach odstawiono do szpitali.

— Wiadomości o zajęciu przez włosków całego szeregu wysp na morzu Egejskim sprawdziły się. Omawiając tę akcję wojenną, pisze „Tribuna”; Wyspy Scarpanto, Kasos, Piscopi i Nisiro, w połączeniu z wyspą Rodos i Stapalia zamykają morze Egejskie i odcinają w zupełności Turcyę od Trypolisu. Odtąd, powiada „Tribuna”, nie będzie mogła Turcyę wysłać ani jednego okrętu do Trypolisu, gdyż włosi mają w swoich rękach południową część morza Egejskiego. Oteż rozumowanie „Tribuny” jest fałszywe. Włosci nie zamknęli morza Egejskiego od południa i nie odcieili Turcyi od Trypolisu, gdyż cała zachodnia część tego morza jest otwarta dla okrętów tureckich, o czem przekonać się można z pierwszego rzutu oka na mapę. Zresztą przywóz materiału wojennego z Turcyi do Trypolisu odbywał się prawie wyłącznie drogą lądową, gdyby więc nawet morze Egejskie było rzeczywiście zamknięte, turcy nie ponieśliby z tego powodu istotnej szkody.

**OFIARY.**

Na budowa kościoła św. Stanisława Kostki. Straż ogn. ochotn. Scheiblerowska, jako pozostałość z dobrowolnych składek na wotywe w dniu 5 maja, t. j. w dzień św. Floryana 7 rb. 25 kop. Zebrane u pp. W. Suwalskich 5 rb. 55 kop.

Na kościół ewang. św. M. Łeusa. Straż ogn. ochotn. Scheiblerowska, jako pozostałość z dobrowolnych składek na wotywe w dniu 5 maja, t. j. w dzień św. Floryana 7 rb. 25 kop.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi. Z racji imienia pani Z. J. Ania, Renia, Tadziki, Wandzia 4 rb.

**Stona radioaktyczna miejscowość kuracyjna**

„M u n n a s e n - s t e i n e n”

Naturalne stona radioaktywne gazowane powietrzem wanny emanacje radu, bezpośrednio ze źródeł. Leczenie podagry, reumatyzmu, sercowe, nerwowa, kobiece choroby, skrofuly, angielska choroba. Kompletny współczesny komfort. Szczegóły bezpłatnie. **Rosyjskie Biuro Informacyjne E. MURAWKIN, Berlin, Friedrichstrasse 139a, albo przez dyrekcję kurortu.** 1510

**Towarzystwo Międzynarodowe Szkół BERLITZA**

**KURSY BERLITZA**

Na kursach Berlitz po cenach przystępnych uczą szybko mówić i pisać w językach obcych

Jak również i korespondencji handlowej w tychże językach.

**Lekcja próbna bezpłatnie.**

Łódź, Nowy Rynek № 2. Telefonu 7-43.  
Warszawa, Bracka 13.

Żądać prospektów bezpłatnie.  
Kancelarya otwarta codziennie od godz. 9 rano do 10 wieczorem. 1490

**GIEŁDA WARSZAWSKA**

(Sprawozdanie telegraficzne—godzina 1, dnia 15/V 1912 roku.)

	Zad.	Ofiar.		Zad.	Ofiar.
Czeki na Berlin	46,50	—	5% L. m. Piotrkowa	—	—
4% Renta	91,50	90,50	Akc. Lilpopy	—	—
5% Pożyczka z 1905	105	104	„ Pułtowskie	150	150
5% Pożyczka z 1906	101,50	101,50	„ Radzki i S-ka	—	—
Premjówka 1-iej em.	458	448	„ Starachowickie	—	—
II-iej „	322,50	312,50	Banku H. m. Warsz.	—	—
Szlacheckie	331,50	311,50	„ „ „ „ „	425	420
4% Listy Ziemięskie	99,10	98,10	Radzki i S-ka n. ak.	—	—
4% Listy Warsz.	93,00	92,00	B-ku H. Warsz. n. ak.	—	—
4 1/2% L. Łódz. „ 7 s.	99,00	98,00	B-ku Dysk. Warsz.	—	—
4 1/2% L. Łódz. „ 8 s.	—	—	Akcje Zyrard. zakl.	—	—
Bank H. Łódzi n. ak.	—	—	1/2% Oblig. Warsz.	—	—
			5% L. Częstochowy	—	—
			Bank Państwa	—	—

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE**

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzony w 10 h rano	Termometr w 8 h. C.	Względność w %	Kierunek i prędkość wiatru w sekundach	Uwagi
14/V 1 po poł.	759,6	11,3	55	Pn Z 2	Z 0 h 14 V Temperatura max. +19,0°C, min. 5,5 Opad: 0,0 mm
14/V 9 wiecz.	759,9	9,2	63	Pn Z 1	
15/V 7 rano	759,0	8,9	70	Z 3	

**Nowy środek na porost włosów**

wstrzymuje wypadanie włosów, głowy pokrywają się włosami, środek niszczy łupież. Środek mego wynalazku można dostać tylko u mnie.

**Marya Swiatkowska**

Łódź, ulica Średnia № 53 m. 8.  
Pozwolenie Warszawskiego Urzędu lekarskiego wydane dla p. Maryi Swiatkowskiej za № 5511 dnia 10-o września 1909 r. w Warszawie, oraz zezwolenie na ogłoszenie za № 8572 dnia 15 września 1910 r. 1786

**Dr. LIPSZYC, powrócił**

Choroby dzieci.

Piotrkowska 108. — Telefon 15.01.

Przyjmuje do 10-iej rano i od 4—5 po poł. 6071

**Dr. M. B. Bojko**

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 608 (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 963

Piotrkowska 101 dawniej (200)

**Lecznica zębów**

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 8546

**LEKOWE MUZYKI**

(Fortepian, skrzypce, wiołonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz. udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Jużewska 13. Zastać od 7—8 wiecz

Otworzyłem

**Księgarnię „Przeglądu Katolickiego”**

UL. SW. ANDRZEJA № 3 931





**Nowości!** Zadajcie nowych polskich katalogów. **Nowości!**  
**Najlepszą płytą gramofonową jest „ZONOFON”**  
 Sprzedaż we wszystkich lepszych muzycznych magazynach. Zadajcie katalogów T-wa S.-ci  
 M. & W. Isselein, Miłno—Warszawa, Królewska 16. 1685

**INSTYTUT**  
**Roentgenologiczny i Światłoleczniczy**  
**D-ra A. GROGLIKA** 185  
 Zachodnia № 68, przy Zielonej,  
**Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.**  
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).  
 Badanie krwi na syfilis.  
 Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano

Z powodu wyjazdu z Łodzi jest jeszcze  
**bardzo tanio do sprzedania**  
 kompletne urządzenie sypialnego pokoju oraz kuchni, bardzo mało używane nowe lampy elektryczne, dywany, portyery, firanki i pojedyncze meble ze stołowego pokoju. Obejrzeć można codziennie od 5-7 po obiedzie, Dzielna 47 mieszkania 55. 1770

**1912 rok.**  
**Otwarcie Sezonu Koncertowego**  
**w Helenowie w środę 15 maja**  
**Warszawskiej orkiestry dętej**  
 składającej się z 35 wytrawnych artystów muzyków  
 pod dyr. Art. Filharmonii Warszawskiej  
**Adama Furmańskiego**

**Soliści Orkiestry:**  
 1) Kornet Aleks. Ordyniec z Rygi, 2) Kornet Aleks. Iwanow z Warszawy, 3) Klarinet Michał Żarikow z Warszawy, 4) Klarinet Józef Vambach z Brukseli, 5) Flet S. Stenblitz z Lipska, 6) Obój Adam Rubinowicz z Warszawy, 7) Barytonista St. Rutkowski z Łodzi, 8) Tenor Aleks. Diduch z Kijowa, 9) Kontrabas Kreczko z Warszawy.  
 W czwartek koncert poranny o godz. 7-ej, wejście 15 i 5 kop., po południu wejście 25 i 10 kop. 1671

**List pewnej Paryżanki.**

Panna Morand już od dwóch lat cierpiła na dolegliwości żołądka i kiszki. Od czterech miesięcy jednakże stan jej tak się pogorszył, że nie miała odwagi używać pokarmów solidniejszych.  
 „Po każdym posiłku — pisze ona — uczułam bardzo gwałtowne bóle w żołądku. Pożywienie mi ciężko, miewam nieprzyjemne uderzenia krwi do głowy, częste ataki nerwowe i żyję tylko mlekiem i mało pożywnymi potrawami”.  
 Pewnego razu przyjaciółka skłoniła ją do zażycia jednej Pastylki Węglowej Belloca. „Wielkie było moje zdziwienie — pisze ona — gdy się przekonałam, że posiłki te, których dawniej brać nie mogłam bez narażenia się na silne bóle, obecnie strawiłam doskonale. Proces trawienia trwał chwil kilka i jakby pod wpływem zacierowania. Pewien przeciąg czasu jeszcze nie przestawałam zażywać tego cudownego środka i jadłam zawsze z doskonałym apetytem, trawiąc doskonale. Bóle żołądka ostatecznie zniknęły, gdyż oto już 5 lat, jak jestem wyleczoną, a nigdy więcej nie dały mi się one odczuć”.

Podpisano: LUISE MORAND, rue du Gaz, Paris.  
 Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie inne lekarstwa.  
 Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcję, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw odcieżalności po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złem trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólem żołądka i kiszki.  
 Pastylki Belloca mogą tylko pomóc, a nigdy zaszkodzić. Dostać je można we wszystkich aptekach.  
 Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż nie je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc” i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob, Paris.  
 P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węgłem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie również pewnym.  
 Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.  
 Węgół Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmięsząc jedną łyżeczkę w ówiarce szklanki wody i wypić.  
 Cena pudełka pastylek Belloca rb. 1.  
 Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych.



**Letnie mieszkania**  
 w Róźcach, 3 minuty drogi od przystanku Zakowice kolei F.-L. Wiadomość w Łodzi: Cukiernia Z. Konrada, Nowy Rynek № 4. 1702-3-1

**Ważne dla Pań!**  
 Specjalnie tanio sprzedaję: suknie balowe, prynceski oraz różne halki i bluzki. Ulica Średnia Nr. 25, m. 52. 1704

**Frontowe mieszkanie.**  
 4 lub 5 pokoje, kuchnia i wygodny; słoneczna strona, elektryczność od 1 lipca do wynajęcia. Tamże jeden pokój z kuchnią. Widzewska 145, wiadomość u stróża. 1756

**RADION**  
 PASTYLKI WĘGLOWE BELLOCA

**Wystawa psów**  
 Rada Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa podaje do wiadomości, że Warszawska Wystawa Psów Rasowych otwarta zostanie w ogrodzie Towarzystwa (Nowy-Swiat 55) w dniu 30 maja i trwać będzie do dnia 2 czerwca r. b. włącznie. Zapisy przyjmuje do dnia 28 maja Kancelaryja Towarzystwa, gdzie można również otrzymać warunki Wystawy. 1655

**SKLEP KOLONIALNY**  
 w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ul. Piotrkowska № 294 w sklepie. 1780

**Letnie mieszkania**  
 w miejscowości suchej i zdrowej, blisko st. Galkówek. Pokoje umeblowane. Wiadomość: dr. Rokicki, Nowy-Rynek № 5. 1752

**Ważne dla KALEK**  
 cierpiących na rypnięcie i wszelką krzywiznę  
**J. S. Koch**  
 ortopedysta z Warszawy przeniósł swój zakład do Łodzi, ulica Mikołajewska 61.  
 Przyjęcia cały dzień w niedziele i święta. 1790



**W szkole koedukacyjnej Heleny Cholewickiej**  
 Piotrkowska 145 (od lipca Ewangelicka 18)  
 egzaminy wstępne przedwakacyjne odbędą się 23-go maja i 3-go czerwca, między 12-tą a 2-gą. Przy szkole komplety wakacyjne dla dzieci, pozostających w Łodzi. Nauka, sjojd, spacer, wycieczki. Przygotowanie do egzaminów wstępnych i poprawkowych. Zapisy i informacje w kancelaryi szkoły między 11-tą a 3-cią. 1732

**4 klasowa Szkoła Handlowa**  
 Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej  
 ul. Śluga № 45.  
 Egzaminy wstępne przedwakacyjne do klas: wstępnej niższej, wyższej i 1-iej rozpoczną się d. 3 czerwca r. b.  
 Podania przyjmuje kancelaryja Szkoły codziennie w godzinach biurowych do d. 1 czerwca r. b. 1651

**Wyścigi psów**  
 różnych ras projektuje się urządzić podczas Zielonych Świąt na cykłodromie w Helenowie.  
 Osoby życzące psy swe zapisać do współdziałania, proszoni są o nadanie swych adresów, lub zgłoszenie się osobiste na ulicę Piotrkowską 200 do biura wystawy rzemieślniczo-przemysłowej. 1695

**PRZECIWIW NIEŻĄCZCE**  
 Najnowszy środek „Salo-Pichilin”  
 wynalazek aptekarza E. Kohnsteina w Petersburgu, działa szybko i radykalnie, przez lekarzy jest uznany za środek racjonalny.  
 Działa również skutecznie w przypadkach ostrych, jako też i chronicznych i w przeciągu krótkiego czasu usuwa najporczywsze wydzielinę.  
 Sposób użycia dołączony do każdego pudełeczka. Prawdziwy tylko w pudełkach metalowych po rb. 1-1 rb. i kop. 30.  
 Do nabycia w aptece R. Preislerman, w Warszawie, Freta № 18, tel. 40-88. Wysył. za zalicz. Przesyłka podług taryfy pocztowej. 1587

**Pokój umeblowany za 11 rubli, ul. Widzewska № 119, mieszka. 11 do wynajęcia.** 1689

**Letnie mieszkania**  
 w Przygoniu pod Łaskiem. Las, woda bieżąca i produkty spożywcze w miejscu. 1694

**SKLEP**  
 galanteryjny z krawiecczyną w dobrym punkcie z dobrze wyrobioną klientelą jest zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokicińska № 61. 1660

**Dwie morgi ziemi**  
 są do sprzedania bardzo ładne na ogród lub letnisko przy torze wysięgowym w Rudzie, książka hipoteczna oddzielna, 6 minut od przystanku tramwajowego, Wiadomość w Łodzi, Targowa 45, mieszkania 45, od godz. 8-ej wieczorem. 1688

**Biuro Nauczycielskie**  
 i rekomendacji pracy wszelkich gałęzi  
**Julii Czełowskiej**  
 poleca: nauczycielki, nauczycieli studentów, bony, cudzoziemki i t. p. Warszawa, Niecała 7. 867

**LETNIE MIESZKANIA**  
 do wynajęcia w majątku Dziektarzew, 2 wiorsty od Lutomińska, bardzo śliczna miejscowość. Blizsza wiadomość u ogrodnika, Widzewska Nr. 198 w Łodzi, Zakrzewski. 1772

**Do wynajęcia**  
 od 1-go lipca 5 pokojów z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią w wszelkimi wygodami. Piotrkowska Nr. 292. 1774

**4 PLACE**  
 półmorgowe w Rudzie, czarnoziem blisko Stacji tramwajowej, do sprzedania tanio na 3-let spłatę lub za gotówkę, w całość lub w połowie. Hypoteka oddzielna ul. Jajłusza № 31 m. 9. 1724

**Opony, kamery i wszelkie tanio do sprzedania.**  
 Przyjmuje też reparację Południowa № 27, m. 26 A. 1762

**DLA LUDZI PRACY**  
 wielka oszczędność „Skóra Angielska”  
 materiał zagraniczny na męskie ubrania nie do zdarcia, 10 kilec 50 kop. Piotrkowska 128-15. 1766

**100 rubli nagrody**  
 otrzyma ten, kto wyrobi młodemu energicznemu człowiekowi, posiadającemu kapitał do 4-ch tysięcy rubli — posadę. Oferty pod „4,000 B.” 1768

**Kupię psa ładnego,**  
 młodego (roczniaka), podwórzowego, musi być duży i zły. Morawski, Zielona 6, mieszkania 8. Zastać można od 6-ej do 7-ej wieczorem. 1782

**WŁ. PRZEŹDZIECKI**  
 Łódź, Piotrkowska № 108  
 Zakład tapicersko-dekoracyjny  
 przyjmuje wszelkie obstatunki tapicerskie oraz posiada na składzie otomany i leżanki po cenach przystępnych. 1788



# OBWIESZCZENIE. DYREKCYA

## Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

Z powodu coraz częściej wydarzających się w Łodzi katastrof budowlanych, z domami nowowznoszonymi, Połączone Władze Dyrekcyi i Komitetu Nadzorczego Towarzystwa Kredytowego, m. Łodzi, na posiedzeniu, odbytem w dniu 7 maja r. b. w zabezpieczeniu własnych interesów, wydały następujące pravidła:

1) Wszyscy właściciele, rozpoczynający budowę domów i fabryk i chcący następnie korzystać z kredytu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z chwilą przystąpienia do robót budowlanych, obowiązani są bezzwłocznie zameldować piśmiennie Dyrekcyi Towarzystwa, gdzie i jaką budowlę zamierzają wznieść, wyrażając jednocześnie zgodę na poddanie nowowznoszonej budowli pod taką obserwację ze strony Towarzystwa Kredytowego, jaką ono ze swej strony uzna za stosowną.

2) Towarzystwo Kredytowe, po otrzymaniu powyższego zawiadomienia, będzie delegowało jednego ze swych budowniczych oraz jednego z członków Władz swoich do obserwacji nowowznoszącej się budowli, z włożeniem na nich obowiązku składania Dyrekcyi relacyj, mających następnie posłużyć za materiał przy ewentualnem zarządzaniu pożyczki w listach zastawnych, na budowlę już całkiem wykończoną.

3) W razie niezastosowania się przez właściciela do przepisu wyżej ad 1/ przytoczonego, lub w razie odmowy przez tegoż poddania się pod kontrolę Towarzystwa Kredytowego, Dyrekcyja, po zażądaniu pożyczki w listach zastawnych na nowopobudowaną nieruchomości, władną będzie w każdym poszczególnym wypadku zastosować takie środki ostrożności względem nowowzniesionej budowli, jakie sama uzna za właściwe, lub, co więcej, na zasadzie § 10 Ustawy Towarzystwa wcale kredytu długoterminowego nie przyznawać.

Powyższe pravidła wchodzi w życie od dnia ich ogłoszenia, odnoszą się zatem i do budowli, które w roku bieżącym są w trakcie budowy lub na ukończeniu.

Na koszty, związane z obserwacją wznoszonych budynków, właściciele tychże winni składać w biurze Dyrekcyi kaucyę do wysokości rb. 50.

PREZES — E. Herbst, DYREKTOR BIURA — L. Gajewicz.

Łódź, dnia 9 Maja 1912 roku.

1635

## CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

### Nowootworzone Biuro Inżynierskie

Towarzystwa Elektrycznego **Westinghouse** na ROSYĘ.

(Kapitał zakładowy 7.500.000 rubli).

Łódź, Piotrkowska 192, telef. 22-77

Główne fabryki: w Moskwie, Petersburgu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Havrze, Frainville, Londynie, Manchesterze, Turynie, New-Yorku, Pittsburgu i wiele innych.

Kompletne instalacje przemysłowo-elektryczne.

Masowa produkcya dynamo-maszyn, elektromotorów. Turboogeneratory własnego systemu.

Najlepsze specjalne elektromotory, dla maszyn Waterowych.

Kosztorysy, referencye, na żądanie.

**CENY NISKIE.**

Odprzedawcom odpowiedni rabat.

1681

Zarząd Pabianickiej 7-mio Klasowej Męskiej i Żeńskiej Szkoły Handlowej niniejszem zawiadamia, iż egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 21-ym maja i 13-ym czerwca. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya szkoły.

1599

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza

1609

We wtorek, dnia 21 maja r. b., o godz. 8 wieczorem, w sali III oddziału Straży odbędzie się

### 36 Zwyczajne

## Ogólne Zebranie.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1911.
- 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej.
- 3) Określenie budżetu na rok 1912.
- 4) Wybory członków Zarządu i Komendanta.
- 5) Przedstawienie 5-ia członków do Najwyższych nagród.

Zarząd Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

## PARCELACYA

LETNISKA BŁONNO-SWOBODA.

1776

Stacya Kolei Kaliskiej. Place od 1 kop. łokieć kw.

## Letnisko Osiny

1776

przy st. Główno kolei kal. Pokoje z utrzymaniem.

## DYREKTOR

Łódzkiej II-ej Szkoły Handlowej

(Dzielna 50)

1361

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne rozpoczną się 10/23 maja r. b. Przedstawić należy: metrykę, świadectwo pochodzenia i świadectwo o powtórnem szczepieniu ospy. Podania przyjmuje codziennie kancelarya szkoły.

Wyższa szkoła kroju i szycia

## „JÓZEFINY“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawę i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

3456



# D-ka Felicya Goldberg

Mieszka obecnie  
ul. Piotrkowska 107.

## D-r. Eugenia Kerer-Gerszuni

choroby kobiece.  
Przyjmuje od 3—6 po poł.  
W niedzielę od godz. 9 do 12-jej rano.  
Piotrkowska 121. Tel. 18-02

## Dr. Feliks Skusiewicz Andrzejca 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Przyjmuje: od 9—11 r. i od 4—8 po poł. W niedziele i święta od g. 10—11. Telef. 26-26, 507-d

## Doktor Medycyny Edward Bernhardt Cegielniana 19.

Telefon 25-00.  
Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—6 po południu.

## Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19-34.  
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2357

## Dr. Jelnicki

ul. Andrzejca 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

## Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.  
PASAZ MEYERA Nr. 1  
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.  
Telefonu Nr. 28-39. 2859

## Dr. MAKSYMILIAN Kohn

powrócił  
SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

## Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.  
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“.  
ZACHODNIA Nr. 33.  
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedziele 9—3. 2897

## Dr. L. PRYBULSKI

POWRÓCIŁ.  
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYZYJNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE  
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
Ul. Południowa Nr. 2.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 14420

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych  
Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Krótka 4 tel. 19 41.  
LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 4252

## Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

## Dr. Stanisł. Piakowski

PIOTRKOWSKA, Nr. 115  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331-r

## Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r  
Na telefonu 21.19.

## Dr. med. Wincenty LUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 1784  
Zawadzka Nr. 10.  
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci.  
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

## Dr. Jan Cadorski

Akuszerya,  
choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

## Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci kobiece. Przyjm. od 9 1/2 — 11 r. od 6—8 pp. 1426

## Dr. med. J. Szwarzwasser

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie choroby żołądka i przewodu pokarmowego (diagnoza i leczenie). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne. Wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2 po południu. 106

## Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewskie Nr. 38, róg Sosnowej.  
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecięce.  
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-jej do 6-jej po poł. 2209r

## Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne  
CEGIELNIANA 14  
Od g. 11—1 i 4—7 1/2 w. 76r

## Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka Nr. 12 Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2—2 1/2 p. p. i od 5 1/2—8 1/2 w. Panie: 4 1/2—5 1/2 po poł. W niedzielę od 3-jej do 7 2r

## Dr. W. Dutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2—10 1/2, rano i od 4—7 1/2 w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 347-r.

## Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci. (Choroby żołądka i kiszek).  
Wschodnia Nr. 49.  
przyjm. od 8—9 r. i 5—7 p. 32

## Dr. S. SZNITKIND

Średnia Nr. 2. 1117  
Kosmetyka lekarska (piegi przyszczepione, włosy etc.), choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-jej do 2-jej po poł. i od 4 i pół do 8 w., damy od 4 i pół do 6-jej.

## D-R. Rueger

Nawrot Nr. 1.  
Choroby wewnętrzne.  
Przyjm. p. poł. 4—6 3028

## Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2294

## Dr. Hej

Średnia 5.  
Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisa Salvarsanem EHRlich-HATA 606 (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedziele i święta od 9—2 p.p. 359

## Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne  
Nawrot 2.  
przyjmuje od 8—10 1/2, i od 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376

## Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.  
ulica Południowa Nr. 23.  
Telefon 16-85.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2 po poł. 3351

## Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).  
Codziennie od 8—10 rano i od 6 do 7 po poł. Telefon 23-10. 353

## Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYZYJNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH  
Benedykta Nr. 9.  
9—12 r. i 4 1/2—7 1/2 w. 1483

## Dr. BIRENWEIG

Średnia Nr. 3, powrócił.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 11—1 i 5—7.

## Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.  
Przyjm.: od 8—9 1/2, rano i 5—6 1/2 po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8—10 r.

## Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i weneryczne.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA Nr. 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4 1/2—7 1/2 włącz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.  
Na telefonu 20-60. 1877

## Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA  
CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE WENERYZYJNE (u kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia Nr. 49.  
Przyjm. od 10—1 i od 7—8.

## LABORATORYUM

chemiczno-bakteryologiczne  
MAGISTER N. SCHATZ,  
1584 Piotrkowska 50.  
Analizy do celów dyagnostyki lekarskiej, Mocz (białko, cukier i t. p.), choroby weneryczne. Piwolein (gruźlica i t. p.)  
Badanie krwi na syfilis.

## Akuszeryka-Masazystka

z dyplom. Cesarst. medycznej akad. Prakt. 20 lat. Przyjmuje zamówienia na porody w nocy, udziela porad, stosuje podskórny zastrzyk. Sekretnym zapewniona dyskrecja. Zielona Nr. 50, m. 18—od g. 12—6. 1700

Ogłoszenie.  
**Łódzki Klub Sportowy**  
Czwartek 16 maja 1912 r., uroczyste otwarcie boiska przy ul. Śrebrzyńskiej Nr. 37/39. 1648  
Igrzyska Olimpijskie o godz. 2-jej po południu.  
**Match footballowy o godz. 5.**

**Kraków-Łódź**  
Akademicki Związek Sportowy „L. K. S”.  
Bilety po cenach niższych wczesniej do nabycia w księgarni W-go L. Fiszera, Piotrkowska 48. Dojazd tramwajem w 3 i 9.

Różne ładne mieszkania i sklepy  
z wszelkimi wygodami z oświetleniem elektrycznym do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej Nr. 7, przy rynku Gaye-ra. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-jej. 1698

Założona Pierwsza  
w 1840-ym roku w kraju

**FABRYKA**  
Farb, Lakierów i Produktów Chemicznych  
**„J. A. Krausse”**  
w WARSZAWIE, 1345  
polecą pierwszorzędną dobrocią:

Farby olejne, Farby suche, Lakiery spirytusowe, Lakiery emalji „Okolin”, Lakiery transparentowe, Politory spirytusowe, Bejce angielskie, Zaprawy terpentynowe, Masy woskowe, Farbkę do bielizny „Indigo-Karmin”, Fabryka i Kantor: ulica Bonifraterska Nr. 9. Telefony: Nn 18-48, 86-75, 88-76. Skład fabryczny: ulica Miodowa Nr. 3. Tel. Nr. 35-73. <b>Ostrzeżenie!</b> Prosimy zwracać uwagę na naszą markę fabryczną „OKO”, gdyż w handlu znajdują się podrabiane towary.	Farbkę do bielizny w prążkach, Ultramarynę, Pokost, Terpentynę, Pastę i Krem do obuwia, Głazurę do obuwia, Wosk szwewki, Cwikli drewniane amerykań. do obuwia, Lak do listów i butelek i t. p. Klej uniwers. „Synedon”.
--	---

Łódź, Zielona 15, przy Wólczańskiej, telef. Nr. 25-53. 1583  
**WARSZAWSKIE**  
**Warrantowe Towarzystwo Akcyjne**  
Miodowa Nr. 12, tel. 202-98  
Własne sklepy przy ulicy Czyszowej Nr. 4 na Pradze obok Stacji Towarowej Kolei Petersburskiej i na Targówku (wprost ulicy Żółkowskiej) połączone szerokim torem ze wszystkimi kolejami Węzła Warszawskiego, przyjmuje towary na skład, jak również udziela pożyczki pod zastaw towarów, złożonych w składach Towarzystwa. 1485

Flakon 1.20  
**Spytajcie się swego lekarza**  
a ten Wam potwierdzi, że  
**FAGOSOL**  
jest radykalnym środkiem przeciw  
**chorobom płucnym.**  
Fagosol zalecany przez powagi lekarskie, leczy  
**gruźlicę, bronchit, kaszel, astmę, koklusz.**  
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
Generał. Repr.: Tow. „Chemikol” Warszawa. — Telefon 17-94.  
Flakon 1.20

**Pensjonat dla dzieci i młodzieży**  
R. Zmigryderowej i R. Steimanowej  
**Stacyi Klimatyczno-leśnej INOWŁÓDZ**  
Otwarcie 1 czerwca. Stały lekarz na miejscu. Wiadomość w Łodzi, Zielona 11 u właścicielki Inowłódzka m. 3—6 pop. tel. 12-18  
Prospekty na żądanie. 1516

# The Bio-Express

Dziś, jutro i pojutrze  
Sensacyjna Nowość!!!

W przejeździe zagranicę pierwszy raz w Łodzi

Nowy wynalazek w dziedzinie kinematografu: **Kinodeklamacya**  
(Żywe słowo w kinematografie)

## Śmierć Iwana Groźnego

Prócz tego interesujące przedstawienie Kinematograficzne złożone z 4-ch części.

Z tragedji Tolstoja. Wykona znakomity artysta teatru Stanisławskiego p. Borecki ze swoją trupą.

1687

### Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej

zawiadamia niniejszem, że w środę dnia 9/22 maja r. b. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się

## 2-gie zwyczajne Ogólne Zebranie

akcjonariuszów Towarzystwa w sali Szkoły Handlowej w Zgierzu.

Porządek dzienny: 1) Sprawozdanie i protokół komisji rewizyjnej; 2) Pokwitowanie Zarządu; 3) Wybory: jednego członka Zarządu, jednego kandydata i 5 członków komitetu rewizyjnego; 4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1912; 5) Zatwierdzenie funduszu do dyspozycji Zarządu na wydatki nieprzewidziane; 6) Wnioski akcjonariuszów.

Pp. akcjonariusze, chcący przyjąć udział w obradach Ogólnego Zebrania, obowiązani są w myśl § 57 ustawy, złożyć akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej w dniu 4/17 maja r. b. w kasie Zarządu w Zgierzu lub Banku Handlowego w Łodzi, gdzie pozostać muszą do ukończenia Zebrania.

1551

Prawo głosu mają tylko akcje I-ej emisji.

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

### wieczorne kursy przygotowawcze

na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego z 4 klas i t. p. otwarte codziennie od 7-ej do 10-ej wieczorem.

Mikołajewska № 22  
lewa oficyna. 1684

### Wydział Rekomendacji Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej.  
Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabrycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału est bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski**.  
Biuro Wydziału ulica **Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-  
łudnie i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

### Wykwintne podkłady na biurka

z blokami i notesami i bez takowych skórzane i płócienne, od 50 k. do 3 rb. poleca **skład papieru i materiałów piśmiennych**

**Maryi Strzeleckiej**

## Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

poleca:

### Smietaną kwaśną Krem Smietankę słodką Maślanke

Sprzedaż hurtowa: Piotrkowska 200, telefon 27-71.

Sprzedaż detaliczna w sklepach Towarzystwa.

1740

## VII kl. Szkoła Handlowa żeńska C. Waszczyńskiej

UL. ZIELONA № 15a.

Zarząd Szkoły zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne rozpoczynają się dnia 10-go czerwca. Podania przyjmuje kancelaryja szkoły codziennie do 8-go czerwca włącznie od godziny 9-ej rano do 2-ej po południu. 1714

Dziś i codziennie odbywa się

# WIELKA WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów

w Fabrycznym Składzie Porcelany

Łódź, ul. Piotrkowska 31

Telefon 11-80.

## „ĆMIELÓW”

Łódź, ul. Piotrkowska 31.

Telefon 11-80.

Okazyja taniego kupna dla wyjeżdżających na

## LETNIE MIESZKANIA

1619

## Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i smalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczeci-  
cinę surową, mokrą i suchą.

445

Inżynierska № 1, tel. 46.